Nr 277 **Wtorek 4 (17) grudnja 1907 roku.** Rok II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9 róg Puszkińskiej.—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz, 10 k. za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika"; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. **W Zytomierzu** w księgarni p. F. Zieńkiewiczowej, ul. Kijowska.

We wtorek, d. 4 grudnia, w drugą rocznicę śmierci

Ś. † P.

Wiktora Pawłowskiego

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kijowskim kościele parafialnym o godz. 11-ej, o czem krewnych i życzliwych zawiadamia

4408r **WDOWA.**

TEATR MAŁY KRAMSKIEGO. (Kreszczatik 15. Telefon Nr 18).

Dziś, dnia 4-go grudnia, pierwsze przedstawienie nowości sensacyjnej **teatrów zagranicznych „Przy dźwiękach walca"** operetka w 3 akt. muzyka Strausa, przy współudziale orkiestry damskiej.

Sztukę tę stale wystawiają teatry wiedeńskie.

Początek o godz. 8 i pół wiecz. Bilety nabywać można. W środę dnia 5-go grudnia: melodyjna operetka 1) **„Ubogi student"** w 3-ch aktach 2) **„Syreny teatralne"**

TEATR MIEJSKI. Dyrekcya S. Brykina.

We wtorek, d. 4-go grudnia, op.: 1) **„Fra Diavolo"**, 2) **„Choinka"**, uczestniczą pp.: De-Ribas, Szmidt, Delmas, Skibicka, pp.: Oreszkiewicz, Fon Rigen, Zieliński, Tichonow, Cesewicz i inni. — Dnia 5-go grudnia, benefis i jubileusz 10-letniej działalności artystycznej p. **A. Mosina**, op.: **„Neron"**.—W czwartek, dnia 6-go grudnia, op.: **„Życie za Cesarza"** wieczorem **„Cesarz cieśla"**. W piątek dnia 7-go grudnia **„Dama Pikowa"**.

TEATR SOŁOWCOWA. Dyrekcya I. Duwan-Torcowa.

Dziś, dnia 4-go grudnia, benefis p. Stiepanowa: **„Talizman"**. — Bilety wzięte na dzień 30-go listopada, są ważne na dzień 4-go grudnia. — Dnia 5-go grudnia: 1) **„Taniec siedmiu okryć"**, 2) **„Bóg zemsty"**. — Dnia 6 grudnia w południe, po cenach znacznie zniżonych: 1) **„Siostra Beatricze"**, 2) **„Colombina"**, wiecz. **„Orlątko"**. Dnia 9 go grudnia w południe po cenach zniżonych wznowienie przedstawienia jubileuszowego z powodu 55-let. działalności literackiej L. Tołstoja **„Potęga ciemnoty"** dram. w 5 akt., d. 10-go grudnia po cenach zniżonych **„Duch ziemi"**. W próbach: **„Ładniutka"**; Najdienowa, **„Marya Iwanówna"** Czirikowa i **„Hipolit"** Ewripida.
Administrator: W. Bołchowskoj.



Cyrk We wtorek dnia 4-go grudnia ciekawe cyrkowe przedstawienie w 3-ch oddziałach, uczestniczą komicy muzykanci pp.: **Aleks**, Miss Wincester Początek o g. 8 i pół wiecz. 5-ty dzień drugiego championatu zorganiz. przez p. **A. F. Otterstejna**. Początek walki o g. 10 i pół. wiecz. walczą: 1) Risbacher i Aberg. 2) Lubmayer i Lepanin. 3) Rotentali Pule. 4) Anglio i Konstant le Broser.

KALENDARZ.

4 (17) Wtorek — Barbary.
5 (18) Środa — Sabby.
6 (19) Czwartek — Mikołaja B. W.
7 (20) Piątek — Ambrożego.
8 (21) Sobota — Niepokalane poczęcie N. M. P
9 (22) Niedziela — Leokadyi P.

Biuro Tow. Oświata (Kreszczatik 1 klub «Ogniwo»), otwarte od 10 do 1 i od 2 do 4 po południu codziennie oprócz niedziel i świąt.

Pol. Tow. Miłośników Sztuki Kreszczatik Nr 41 Kancelarya otwarta od 12—1 i od 6—7 wieczorem.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3.

Budżet w Dumie.

(Korespondencya własna „Dziennika Kijowskiego").

Petersburg, d. 28 listopada.

Wczoraj minister skarbu, Kokowcew, wystąpił w Dumie z szerokiem *exposé* budżetowem. Mówił blizko 2 godziny, sucho, nudnie niezwykle, według swego zwyczaju, wodniście, bez polotu i bez syntezy, tak że nie ożywił nawet urzędowych przyjaciół urzędowych wystąpień. Prawica rozgrzewała się nieco tylko wówczas, gdy minister mówił o potrzebie wydatków na cele wojskowe i w każdym wypadku, gdy minister do tej myśli swojej powracał.

Optymizm p. Kokowcewa co do finansów rosyjskich jest *hors concours*. P. minister uważa, że kryzys finansowy już minął i że państwo powraca na tory normalne. Na dowód, że Europa zachodnia poważnie traktuje zasoby rosyjskie, z zadowoleniem przytoczył minister, iż przy ostatniem przesileniu finansowem światowem zwrócono się o pomoc do złota rosyjskiego...

Przed oskarżeniem, jakoby budżet okazywał deficyt, bronił się energicznie minister, przyczem wskazywał, że potrzebują pokrycia tylko wydatki nadzwyczajne. Dał tu przytem do zrozumienia, że wydatkami nadzwyczajnymi są te, które są czynione dla dobra przyszłych pokoleń; wobec tego można i nawet należy zaciągać na nie długi. Dodajmy tu od siebie, że w rubryce tegorocznych wydatków nadzwyczajnych figurują np. sumy, które trzeba będzie wydać na gubernie, dotknięte głodem, żadną więc miarą niemożna tu dojrzeć tych „produkcyjnych wydatków", o których minister tak pięknie prawił.

Dochody skarbu przedstawiają się także, według ministra, bardzo interesująco. Ci, którzy zarzucają gospodarce skarbowej, że zbyt obciąża najuboższe warstwy ludności „nie mają racyi". Na rzekomy dowód tego minister puścił się na wody zestawień i paraleli budżetowych, przyczem popełnił kapitalne błędy w wyliczeniach stosunku podatków pośrednich do bezpośrednich, pragnąc udowodnić, że w Rosyi stosunek ten nie jest gorszy, niż w innych państwach europejskich.

Najciekawsze było zakończenie obszernej, 2-godzinnej mowy ministra. Powiedział on mianowicie, że rząd spodziewa się po Dumie, iż weźmie się ona do budżetu bez z góry powziętej myśli o tem, jakoby on przedstawiał wykwit chorego organizmu państwowego. Duma powinna mieć przekonanie, że potęga Rosyi potrzebuje, aby raz nareszcie państwo posiadało zatwierdzony przez Dumę budżet. Jest to potrzebne *równie dla poprawienia kredytu kraju*, jak *dla utrwalenia w Rosyi przedstawicielstwa narodowego*. W końcowych ustępach mowy brzmiała niedwuznacznie zachęta, aby zatwierdzono budżet bez krytyki.

Naogół całe wystąpienie p. Kokowcewa było nacechowane rozrzewniającem optymizmem. Jest to poniekąd zrozumiałe w zasadzie, bo ministrowie skarbu mówią zwykle po nad głowami posłów do świata zagranicznego, ale niebardzo jest w tej oto rosyjskiej bieżącej praktyce, gdy się wie, jak potężne niedomagania trapią rosyjską gospodarkę skarbową.

Po mowie Kokowcewa nastąpiła dyskusya, ale wątła, blada i krótka. Wogóle nikt nie miał ochoty przeciągać rozpraw, które — bez studyów komisyjnych nad budżetem — musiałyby pozostać do pewnego stopnia jałowemi, szczególnie zaś prawica i centrum bardzo sobie nie życzyły obfitszych debatów. Urządzono więc wczoraj dodatkowe posiedzenie wieczorne, skorzystano z tego, że nie przyszło na nie wielu z zapisanych mówców (między innemi chwilowo nieobecny w Petersburgu poseł polski Żukowski) i zakończono rozprawy budżetowe przyjęciem pewnej formuły przejścia do porządku dziennego.

Z tych którzy mówili po ministrze skarbu, wyróżnić należy Jeropkina, październikowca, przemawiającego w imieniu frakcyi ogólnikowo, lecz poprawnie: Milukowa, powtarzającego w sposób dość nudny znane trafne wogóle argumenty kadetów, i socyalnego demokratę, Gegeczkoriego, który wyłożył punkt widzenia swojej frakcyi. O innych mówcach, w rodzaju Szulgina i Czełyszewa, zaledwie wspomnieć warto. Tylko nawiasem dodam, że ten ostatni, wychodząc rzekomo z konserwatywnego punktu widzenia, gromił wcale trafnie gospodarkę rządową, mianowicie gospodarkę spirytusową. Czasami aż dziwnie było słuchać, że to październikowiec takie rzeczy prawi.

Kuluary mniej były zachwycone wystąpieniem ministra skarbu. Zwłaszcza październikowcy lewego skrzydła uskarżali się na „ogólnikowość" i na „zbytni optymizm" Kokowcewa. Podkreślano, że Duma nie dowiedziała się nic o przyczynach stałych niedoborów budżetowych i o potrzebie ciągle nowych pożyczek, a także o przyszłych sposobach zaradzenia temu stanowi rzeczy. Wogóle więc można powiedzieć, że powodzenie p. Kokowcowa nawet formalnie nie było zbyt wielkie. Zmniejszy się zaś niewątpliwie — i może jak jeszcze — po powrocie budżetu z komisyi. Ale do tego nie przyjdzie wcześniej, niż za 2 miesiące, więc minister na zmartwienie się będzie miał jeszcze dość czasu.

Scevinus.

W służbie hakaty.

Walka hakaty z żywiołem polskim w Prusach rozwija się konsekwentnie i przybiera formy coraz bardziej ostre i bezwzględne.

W chwili, kiedy sejm pruski wotuje projekt o wywłaszczeniu, w chwili, kiedy w parlamencie niemieckim rząd, w osobie ks. Bülowa, dokłada wszelkich starań, aby przeprowadzić ustawę o stowarzyszeniach, która polskie życie publiczne sprowadzić ma do zera,—na Śląsku władza kościelna podaje rękę hakacie i szeregiem rozporządzeń usiłuje pozbawić polaków ich przedstawicielstwa w parlamencie.

Donosiliśmy już, że ks. kardynał Kopp wydał rozporządzenie, na mocy którego nie wolno żadnemu proboszczowi opuszczać parafii na dłużej, niż 24 godzin.

Ten rozkaz, jednego z największych naszych wrogów, ks. kardynała wrocławskiego, skierowany jest przeciwko naszym księżom polskim z Górnego Śląska, którzy posłują do parlamentu; a ponieważ nadto ks. kardynał zakazał dawania zastępców, więc posłom naszym, księżom Skowrońskiemu, Brandysowi i Jankowskiemu, spełnianie mandatu stało się wręcz niemożliwem.

Z tego właśnie powodu, ksiądz Skowroński zmuszony był złożyć mandat poselski i ogłosić list do wyborców, tłómaczący przyczyny tego kroku.

Co dalej?

Śląski korespondent „Dziennika Poznańskiego", tak w kwestyi tej pisze: „Jeżeliby centrowcy śląscy chcieli ten smutny fakt wyzyskać dla siebie, to się bardzo omylą w swoich obrachunkach. Lud polski coraz energiczniej pójdzie w walkę wyborczą. Będzie obierał tem chętniej polaków, teraz już zupełnie niezależnych i żadnemi względami nie krępowanych. To dla każdego znawcy stosunków nie ulega wątpliwości. Płonne są nadzieje, że można zgnieść młody ruch narodowy. Celowa, a chociażby miejscami rozpaczliwa walka doprowadzi go do dalszego rozwoju. Nie będą w tej walce przewodzili księża-posłowie. Szkoda, bo pod ich przewodnictwem walka byłaby łagodniejsza. Będzie nam trzeba oglądać się natychmiast za kandydatem, stosownym na pszczyńsko - rybnickie i zabierać się do agitacyi zaraz, aby nas wybory wcześnie oznaczone nie zaskoczyły."

Ze słów powyższych widać, że ślązacy otuchy nie tracą i że walka, zainicyowana przez centrowców, znajdzie odpór silny i stanowczy.

Sprawy polskie.

—(-)—

Polskie Zjednoczenie Postępowe.

P. Z. P. ogłosiło następującą odezwę: W łonie żywiołów postępowych, zeźrodkowanych częściowo w Polskiej Partyi Postępowej, częściowo w Demokracyi Postępowej, częściowo zaś niezorganizowanych w żadnem stronnictwie, ujawniła się od dłuższego czasu dążność do zrzeszenia się wszystkich tych grup.

Ponieważ Polska Partya Postępowa posiada zaregestrowany statut, więc, pozostawiając wprowadzenie pożądanych w nim zmian dalszemu rozwojowi stronnictwa, postanowiono zorganizować się na podstawie tej ustawy i do zawartych w niej przepisów zastosować wybory do Rady głównej.

Połączeni w ten sposób postępowcy, stanowiąc Polskie Zjednoczenie Postępowe, na zebraniu, odbytem w dniu 21 listopada 1907 r., powołali do składu Rady głównej pp.: Adamieckiego Stefana, Bibersteina Romualda, Biskupskiego Wincentego, Budkiewicza Józefa, Guta Stanisława, Jabłońskiego Józefa, Konica Henryka, Landiego Edwarda, Lednickiego Aleksandra, Lemańskiego Wincentego, Łypacewicza Wacława, Papieskiego Leona, Rappaporta Emila, Rotwanda Bolesława, Smitkowskiego Alfreda, Świętochowskiego Aleksandra, Waydla Emila, Winnickiego Jakóba, Zakrzewskiego Adama i Zyckiego Kazimierza.

Nadto do Rady głównej, w myśl art. 11 statutu, weszli przedstawiciele kół prowincyonalnych.

Rada główna na posiedzeniu z dnia 26 listopada 1907 r., wybrała ze swego grona zarząd stronnictwa w osobach panów: Adamieckiego Stefana, Budkiewicza Józefa, Jabłońskiego Józefa, Konica Henryka, Lemańskiego Wincentego, Łypacewicza Wacława, Rappaporta Emila, Waydla Emila i Życkiego Kazimierza.

Warszawa, d. 11 grudnia 1907 r.

Przyjęcie projektu wywłaszczenia.

Na posiedzeniu komisyi sejmu pruskiego, minister rolnictwa wypowiedział następujące słowa:

Chociaż rząd poczytuje nieograniczone prawo wywłaszczenia gruntów za środek nadzwyczaj ważny, a jednocześnie w porównaniu za łagodny, to przecież gotów jest wziąć pod uwagę niechęć stronnictw i zgodzi się na ograniczenia w tym razie, jeżeli można być pewnym, że sejm przyjmie poprawki znaczną większością.

Zgodnie z tem, rząd zmniejszył sumę żądanego kredytu z 400 na 275 milionów marek i zgodził się na przyznanie mu prawa wywłaszczenia w granicach dwóch okręgów „przesiedleńczych" w Poznańskiem i Prusach Zachodnich.

Konserwatysta Heydenband oświadczył, że stronnictwo jego, w imię interesów narodowych, głosować będzie za projektem prawa.

Friedberg oświadczył, że stronnictwo Narodowo-Liberalne nie poprze projektu, nawet z poprawką o ograniczeniu, o jakiej mówił minister.

W tym samym duchu w imieniu wolnych konserwatystów, oświadczył się baron von Zedlitz.

Wniosek opozycyi o odroczenie głosowania, motywowany tem, że w poprawce nie wymieniono okręgów, na które ma być rozszerzone prawo o wywłaszczeniu gruntów, odrzucono 18-tu głosami przeciw 9-ciu.

Następnie większością 18 głosów przyjęto poprawki Heydenbanda, Friedberga i Zedlitza.

Prócz tego przyjęto wniosek, że inwentarz, bezwarunkowo potrzebny do obrabiania gruntu wywłaszczonego, nie podlega wywłaszczeniu o ile właściciel nie zgodzi się na to. Przepis ten dotyczy także bydła.

W końcu większością 18 głosów przyjęto cały projekt prawa.

Krwawa imatrykulacya.

— Donoszą ze Lwowa pod d. 1 grudnia:

Dzisiejsza uroczystość imatrykulacyi w uniwersytecie lwowskim zamąconą została krwawą bójką między studentami polskimi i ruskimi.

Pogłoska o tem, że rota ślubowania ma być wygłoszona w języku łacińskim, jako ustępstwo dla rusinów, wywołała wrzenie u polskiej młodzieży. Już wczoraj wieczorem odbyło się w tej sprawie burzliwe zgromadzenie w czytelni akademickiej, na którem zapadły uchwały niedopuszczenia do demonstracyi ruskiej.

Dziś około godziny 8 rano otoczyła policya gmach uniwersytetu silnym kordonem. W chwili rozpoczęcia aktu imatrykulacyi o godzinie 9 rano aula była już szczelnie natłoczoną. Rusini zajęli miejsca pod ścianami, środek zaś sali zajęła młodzież polska. Rektor Dembiński przemówił krótko i wezwał dziekanów do odczytania formuły. Ze względu na ogólne napięcie i w przewidywaniu demonstracyi zaniechano odczytania całej formuły, ale tylko odczytano jej część. Następnie rozpoczęło się odbieranie ślubowania. Najpierw ślubowali teologowie polscy i ruscy, następnie prawnicy. W tejże chwili wyszedł na parapet okna jakiś akademik rusin i założył protest przeciw imatrykulacyi ruskich akademików. Powstało zamieszanie i podniosły się ze strony polskiej okrzyki: «protestujemy»!

W odpowiedzi na protest polski młodzież ruska zaczęła śpiewać «Ne pora lacham służyty», a wielu z nich nakryło głowy. Wśród zgiełku nagle podniósł się las kijów i rozpoczęła się bójka. Razy padały gęsto, towarzyszyły mu zaś jęki bitych studentów. Niebawem popłynęła krew z głów rannych. Bójka zacięta trwała kilka minut. Około dziesięciu akademików odniosło cięższe rany. Młodzież polska zwartą masą przycisnęła rusinów i wyparła ich z sali na korytarz. Rusini wyparci usiłowali ponownie wejść do auli, ale zostali odparci. Wśród zgiełku zbito 8 palniki gazowe i kilkanaście szyb.

W chwili największego napięcia bójki, rektor z dziekanami wyszedł do sąsiedniej sali, ale niebawem powrócił i wszedłszy na stół zaprotestował przeciw awanturom.

Po wyjściu rusinów odbyła się w dalszym ciągu imatrykulacya i miała aż do końca przebieg spokojny.

Rusini, wyparci z sali, udali się w pochodzie z pieśnią na ustach przez miasto i rozeszli się do domów. Policya zamknęła dostęp do gmachu uniwersyteckiego silnym kordonem, poza którym tłoczyło się przeszło 1,000 osób, zwabionych zgiełkiem i wieścią o bójce w auli.

Rannych studentów wniesiono do loży portyera, gdzie ich opatrzyło pogotowie ratunkowe. Z polskiej młodzieży odnieśli rany akademicy: Dobrzański, Szeligowski, Kożuchowski i dwóch innych. Z pomiędzy rusinów opatrzyło pogotowie ratunkowe trzech.

Po skończonej imatrykulacyi młodzież polska sformowała pochód, przeszło 1,000 głów liczący i udała się pod pomnik Mickiewicza. Tam przemówił do zebranych student Wierciak, wzywając, aby młodzież polska w przyszłości zawsze broniła polskiego uniwersytetu lwowskiego.

Około Dumy.

(Korespondencya własna „Dziennika Kijowskiego").

Petersburg, 30 listopada.

Wczoraj w Dumie rozpoczęły się dłuższe debaty nad propozycyą utworzenia osobnej komisyi dla staroobrzędowców. Prawica przemawiała przeciw, staroobrzędowcy sami się bronili, popierali zaś ich październikowcy. W głosowaniu, które—mówiąc nawiasem—wypadło z korzyścią dla staroobrzędowców, polacy udziału nie brali, ponieważ nie chcieli się mieszać do kwestyi specyalnej, na której się nie znają i która powinna być rozstrzygana przez osoby bezpośrednio zainteresowane.

Ten dowód taktu politycznego wydał się podejrzanym październikowcom, tak, że jeden z nich, poseł bardzo wybitny we frakcyi, wystąpił nawet do Koła polskiego z zarzutami „separatyzmu", „wyróżniania się" i t. d. Otrzymał dobrą odpowiedź od naszego posła, ale fakt został faktem. Podejrzewają tu nasz wszelki krok, w każdym ruchu upatrują dążności, wrogie „jednej nierozdzielnej Rosyi"...

* * *

Poseł chełmski, biskup Eulogiusz, opuszcza skrajną prawicę i przenosi się do „umiarkowanych". Tak przynajmniej opowiadano wczoraj w loży dziennikarskiej, a pisma dzisiejsze wiadomość tę powtarzają. Mówią, że poseł chełmski był podejrzywany oddawna przez swych kolegów, iż niedość gorliwie przejmował się ideą „obrony prawosławia i samowładztwa", poświęciwszy się całkowicie „zagadnieniom kresowym". Tymczasem Puriszkiewicz powiada, że *et hoc faciendum et illud non omittendum*. Ostatecznie na zebraniu klubowem pokłócono się tak, że Eulogiusz opuścił zebranie. *Membra disjecta*...

* * *

Jutro w komisyi budżetowej, poseł warszawski, p. Grabski, przedstawi swój projekt zniesienia niektórych podatków, specyalnie obciążających kraje kresowe. Będzie to *pierwszy* wogóle w tej Dumie motywowany referat piśmienny, mający na celu zmiany ustawodawcze. O treści interesującego i ważnego projektu p. Grabskiego napiszę, gdy dostanę od autora rękopis.

* * *

W kuluarach dumskich i klubach partyjnych najwięcej mówi się teraz o planowanem przez październikowców wciągnięciu do „bloku" grupy postępowców. O ile wiem, wszystkie, dotyczące tego faktu notatki i wiadomości prasowe, nie są ścisłe, postępowcy bowiem namyślają się jeszcze i rozważają warunki, na jakich mogliby przystąpić do centrum. Na ławach opozycyi kombinacya ta uważana jest za politycznie korzystną, albowiem powstrzymałaby październikowców od oddania się na łaskę i niełaskę skrajnej prawicy i mogłaby przygotować grunt do „konstytucyjnego centrum". Sceptycy mają jednak i tutaj swoje odmienne zdanie, a używają takich argumentów, że ich warto słuchać.

* * *

Na ostatniem posiedzeniu biura frakcyi październikowców poruszono kwestyę, mającą dużą doniosłość dla mniejszości parlamentarnych. Oto proponowane było, aby wnieść do Dumy projekt zmiany regulaminu w tym sensie, że na przyszłość uchwała o przerwaniu rozpraw i ograniczeniu czasu przemówień miałaby zależeć od prostej większości Dumy. Rzecz prosta, że projekt ten godzi w interesy mniejszości, którą poddaje bezwzględnej majoryzacyi i dlatego z każdego punktu widzenia nie może nie być potępiony. Ale październikowcy są z każdym dniem śmielsi, że nie powiem—zuchwalsi...

Scevinus.

Komunikat urzędowy w sprawie spisku socyalistycznego.

(Streszczenie).

Jak opiewa komunikat urzędowy, w kwietniu 1907 r. wydział ochrony w

Petersburgu, śledząc występną działalność organizacyi wojskowej komitetu petersburskiego rosyjskiej partyi S. D., dowiedział się, iż odpowiedzialny organizator jednej z organizacyi wojskowych, student uniwersytetu petersburskiego, znany pod nazwą „Alibeja" i tak zwana „Wiera" (Nina Morozowa), urządzają zebrania dla szeregowców wojsk garnizonu petersburskiego i na zebraniach tych opracowywany jest tekst instrukcyi od wojsk dla członków frakcyi S. D. Na jednym z takich zebrań, na którem był obecny b. poseł drugiej Dumy, Herus, opracowany był tekst wspomnianej instrukcyi, a wybrana delegacya, składająca się z szeregowców, należących do organizacyi wojskowej, w d. 5 maja wręczyła tę instrukcyę członkom frakcyi S. D. w mieszkaniu, najętem na imię Ozola. W celu aresztowania delegacyi, do mieszkania Ozola przybyła w dniu 5 maja wieczorem policya, lecz delegacya opuściła już mieszkanie. Natomiast w mieszkaniu znajdowało się 35 członków frakcyi S. D. i przeszło 30 osób postronnych. Na podłodze znaleziono kilka listów i rezolucyi, dotyczących działalności występnych organizacyi tajnych. Na podstawie tych danych zarządzono śledztwo i sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, Zajcew, pociągnął do odpowiedzialności sądowej 55 członków frakcyi S. D. pod zarzutem usiłowania obalenia istniejącego ustroju państwowego, pozbawienia Monarchy władzy zwierzchniczej i utworzenia republiki demokratycznej, nadto 16 z nich w nocy zbadano i osadzono w więzieniu. W d. 1 czerwca minister sprawiedliwości przesłał prezydentowi Dumy kopię postanowienia władz śledczych z żądaniem, aby Duma zastosowała się do żądania zawartego w postanowieniu. Rozprawy w Dumie nie dały żadnego wyniku, w d. 3 czerwca Duma została rozwiązaną i w tym że dniu wszystkie wspomniane osoby zostały aresztowane i poddane badaniu. 17 członków frakcyi S. D. zdołało się ukryć i pomimo zarządzenia energicznych środków nie odnaleziono ich. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 15 osób, nie należących do składu Dumy, z których 13 pod zarzutem należenia do występnej organizacyi, 2 — udzielania na zebrania mieszkań.

Po ukończeniu śledztwa pierwiastkowego w dn. 19 września 1907 r., wydany został rozkaz Najwyższy przekazania tej sprawy specyalnej komisyi Senatu rządzącego, utworzonej dla sądzenia spraw o zbrodnie stanu, nadto dochodzenie karne względem 17 b. posłów Dumy, którzy ukryli się, zawieszono do czasu ich ujęcia, a względem dwóch, Konszyna i Sewastianowa zupełnie umorzono. Akt oskarżenia podzielony został na 3 części. Pierwsza część opiewa, iż utworzone zostało w Petersburgu stowarzyszenie występne pod mianem dumskiej frakcyi S.-D., mające na celu obalenie przy pomocy powstania narodowego ustanowionego przez prawa zasadnicze systemu rządu, pozbawienie Monarchy władzy zwierzchniczej i utworzenie rosyjskiej republiki demokratycznej. W tym celu zawiązano w całej Rosyi szereg stowarzyszeń, na czele których stał komitet centralny w Petersburgu. Stowarzyszenia te przy pomocy agitatorów starały się podburzać przeciw rządowi, szlachcie, urzędnikom i obywatelom ludność, wciągały włościan, robotników i żołnierzy do kółek, związków grup, aby, korzystając z niezadowolenia i podniecenia szerokich mas ludności biedniejszej, zorganizować i wywołać powstanie wojsk, włościan i robotników, ująć władzę w swe ręce, a następnie powierzyć ją zgromadzeniu, wybranemu na podstawie powszechnego, bezpośredniego, tajnego i równego prawa głosowania. Następnie, jak brzmi 2 część aktu oskarżenia, zbierano pieniądze na cele rewolucyjne, prowadzono propagandę na szeroką skalę w wojsku, opracowano nawet instrukcyę od wojsk garnizonu petersburskiego, która to instrukcya przez delegatów-żołnierzy włączona została posłom frakcyi S.-D. w mieszkaniu Ozola. Trzecia część aktu oskarżenia zarzuca mieszczaninowi Fiszerowi, iż, nie należąc do liczby członków organizacyi wojennej, oddawał swe mieszkanie na zebrania członków występnych organizacyi i, wiedząc o tem, iż zebrania te mają na celu targnięcie się na władzę Najwyższą, nie zawiadomił o tem władz.

Specyalna komisya rozpoczęła rozpoznawanie sprawy w dn. 22 listopada, zakończyła w dn. 1 grudnia. Powołano ogółem 64 świadków i 4 ekspertów. Żądanie dwóch podsądnych, aby sprawa była rozpoznawana przy drzwiach otwartych, odrzucono. Niektórzy podsądni zakłócili przebieg rozpraw sądowych krzykami i prezes kazał ich usunąć z sali. Po wyjściu 30 podsądnych, którzy zrzekli się obrony, większość pozostałych wraz z obrońcami opuściła salę posiedzeń, pozostało tylko 19 podsądnych, którzy po przerwie także opuścili salę, zrzekając się obrony. Codziennie policya obchodziła cele podsądnych i zapytywała, czy nie mają chęci być obecnymi na posiedzeniu sądu. Tylko 6 podsądnych wyraziło chęć przybycia na salę i ci pozostali na posiedzeniach do ukończenia sprawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i zbadaniu wszystkich świadków, trzy dni trwało odczytywanie dokumentów, mających związek ze sprawą. Na podstawie tych dokumentów stwierdzono, iż na zjeździe członków rosyjskiej robotniczej partyi S.-D. w Sztokholmie w 1906 r. uznano, że działalność rewolucyjna tajnych organizacyi partyjnych winna być skierowaną ku temu, aby z Dumy, „narzędzia kontrrewolucyi" uczynić narzędzie rewolucyi i w tym celu postanowiono nie bojkotować wyborów, brać udział jaknajczynniejszy, aby przeprowadzić do Dumy możliwie największą ilość kandydatów partyi, wykonawczemu zaś organowi partyi polecić utworzenie z wybranych posłów w Dumie frakcyi, która byłaby legalną organizacyą partyi i działała pod kierunkiem i kontrolą komitetu centralnego, zgodnie z dyrektywami zjazdu. Na zjeździe uznano też konieczność powstania zbrojnego w celu obalenia obecnego ustroju, przyczem wyniki tych usiłowań uzależniano od wprowadzenia dezorganizacyi w wojsku i przyciągnięcia choć części na stronę zbuntowanego ludu.

Uznano, że doprowadzić do zdrady pewną część wojsk można li tylko drogą propagandy wśród wojsk, wśród wychowańców szkół wojennych, włościan i drobnego mieszczaństwa, których udział w powstaniu może wyrazić się w formie stopniowego wciągnięcia tych warstw ludności w walkę czynną z rządem. Zjazd postanowił wzmocnić działalność agitatorską i organizacyjną w wojsku i szkołach wojennych, zaostrzać wszelkie konflikty Dumy z rządem, koncentrować wokoło S.-D. wszystkie żywioły rewolucyjne, prowadzić agitacyę wśród włościan na ruch strajkowy, doprowadzać masy ludności do przekonania o niemożliwości porozumienia się z Monarchą i Jego rządem, oraz konieczności zbrojnego powstania. Między innemi dokumentami odczytano też rezolucyę komitetu centralnego partyi w sprawie zorganizowania komitetu dumskiej frakcyi S.-D., a następnie samej frakcyi. Nadto stwierdzonem zostało, iż podsądni byli w ścisłych stosunkach z tajnemi organizacyami rewolucyjnemi, i że usiłowali uczynić z Dumy główny sztab rewolucyi, że frakcya S.-D. skierowywała swą działalność do rewolucyonizowania ludności, tendencyjnie oświetlała wynikające w Dumie kwestye, nawoływała ludność do organizowania się, zaznaczając, iż tylko siłą zorganizowaną będą mogli wyrwać władzę z rąk rządu i oddać ją w ręce narodu.

Po wszechstronnem zbadaniu wszystkich okoliczności, towarzyszących sprawie, komisya specyalna Senatu rządzącego uznała 38-iu podsądnych za winnych przypisywanych im przewinień i postanowiła skazać 26-iu podsądnych na roboty ciężkie i pozbawienie praw (11 na lat 5, pozostałych 15 na lat 4), 12 podsądnych na pozbawienie praw i zesłanie na osiedlenie; Wachruszewa, Gubarewa, Gumienkę, Kandelaki, Kaciaszwili, Marewa, Rybalczenkę, Sachnę, Stiepanowa, Fomiczewa i Kremienskiego — uniewinniono wobec braku dowodów. Nadto postanowiono przedstawić wyrok w sprawie Biełanowskiego, Dżaparidze, Kirijenki i Ceretelli do uznania Najjaśniejszego Pana. W ostatecznej formie wyrok ma być ogłoszony w d. 12 grudnia.

Z życia prowincyi.

Płoskirów, *29 listopada 1907 r.*

Dn. 2-go grudnia b. r. o godzinie 5-tej po poł. w lokalu „Syndykatu rolniczego" ma się odbyć liczne zebranie członków oddziału płoskirowskiego „Związku oficyalistów, pracujących w rolnictwie i przemyśle rolnym na Rusi". Zarząd oddziału w osobie wiceprezesa p. Stefana Tchorzewskiego, zgodnie z opinią członków Związku, postanowił rozstrzygnąć na tem zebraniu wiele ważnych kwestyi, dotyczących przewodniej myśli i celu Związku.

Program czynności następujący: 1) Balotowanie nowowstępujących członków oddziału; 2) Obranie nowych członków zarządu zamiast ustępujących: prezesa p. W. Sierpowskiego i sekretarza p. J. Dołęgowskiego; 3) Sprawozdanie zarządu o uchwałach ostatniego zjazdu delegatów Związku w Kijowie; 4) Sprawy bieżące.

Wypada zaznaczyć, że zarząd oddziału ma przed sobą wiele pracy, gdyż w ciągu pół roku pozostawał bez sekretarza, na którego to barkach głównie spoczywa prawidłowe i należyte funkcyonowanie oddziału. Pomimo wszystkiego złego widać jednak, że członkowie Związku mają najlepsze chęci i z wiarą patrzą w lepszą przyszłość. Wyrazem tych dobrych chęci służyć może przykład członka Związku p. Edmunda Bagińskiego, który ofiarowuje na rzecz biblioteki oddziału płoskirowskiego 200-ci tomów książek rozmaitych autorów polskich. Kwestya kasy pogrzebowej i biblioteki interesuje wielu i wartoby te dobre zamiary wprowadzić w życie. Jednak Związek dopóty nie będzie odpowiadał prawdziwym zadaniom swoim i dążeniom—dopóki każdy z członków jego nie będzie mógł powiedzieć, że „Związek — to ja, a ja—to Związek".

Miejskie R.-k. T-wo dobroczynności ma zamiar uformować pod swoją egidą stały teatr amatorski, któryby grał na rzecz tegoż T-wa. Bardzo to dobra myśl, której przyklasnąć można, bo, zważywszy zupełny zanik życia społecznego i towarzyskiego, tego rodzaju godziwa rozrywka zasłużyć powinna na uznanie szerszego ogółu.

Naturalnie, że powodzenie zależeć będzie w równej mierze od zdolności i wytrwałości pp. miłośników, jak i od poparcia żywiołu polskiego.

Od godziwych rozrywek towarzyskich przechodzę do prozy życia i tu, wpadając między „zgrzytliwe tryby", zrobić muszę wzmiankę, że u nas drożyzna ogromna na wszystko. Naprzykład: 1 f. mięsa 11 kop., 1 f. chleba 8 kop., szklanka mleka 8 kop., 1 jajo 3 kop., 1 f. masła 55 kop. i t. d. Handel i przemysł prawie w zastoju. Wszędzie daje się odczuwać brak gotówki. To też tu i owdzie słyszymy o tak zwanych „nerwowych" sprzedażach i kupnach zboża. Właściciele ziemscy i dzierżawcy przeżywają w tym roku kryzys, spowodowany nieurodzajem i ogólnym stanem rzeczy.

Często bardzo dają się widzieć łuny pożarów. To się bawią „Dzieci szatana". Cóż będzie gdy dorosną? *Chilosa?* O „epikureizmie i utylitaryzmie" naszym, na tle stosunków miejskich dałoby się względnie dużo napisać. Oczywiście ***difficile est satiram non scribere***, i z tej przyczyny zastrzegam sobie w tym razie pewną solidarność z trochę drastycznem, ale w zasadzie słusznem wyrażeniem się J. St. Mill'a, że „lepiej być niezadowoloną ludzką istotą, aniżeli zadowoloną świnią; lepiej być niezadowolonym Sokratesem, aniżeli zadowolonym głupcem". **J. T.**

KRONIKA PROWINCYONALNA

(Z pism i od korespondentów).

— **Awanturniczy marszałek szlachty**. W dniu 27 listopada sędzia pokoju 1-go rewiru m. Lityna rozpatrywał sprawę mohylowskiego marszałka szlachty, p. P. Iwanowa-Łucewina, oskarżonego o pobicie mieszkańca Lityna, p. I. Postołowskiego. Rzecz się cała miała tak: w dniu 19 października p. Iwanow-Łucewin przyjechał samochodem do składu aptecznego Guzika. W pobliżu samochodu zebrała się gromadka chłopaków, którzy pomimo żądania p. I.-Ł., nie chcieli się rozejść. Wtedy ten puścił się za nimi w pogoń i kolbą od strzelby myśliwskiej dwukrotnie uderzył po głowie pierwszego spotkanego po drodze. Był nim p. Postołowski, idący z p. Siecińskim do składu aptecznego. Sędzia pokoju skazał p. Iwanowa-Łucewina na 2 tygodnie aresztu, bez prawa zamiany na karę pieniężną. Oskarżony na sprawie nie był obecny. Donoszą o tem «Kij. Wiesti».

— **We wsi Mostyszczach**, pow. kijowskiego, schwytano w tych dniach całą bandę złodziejów, którzy od roku przeszło bezkarnie rozkradali, co się dało, zboże, ptactwo, konie i bydło.

— **W Winnicy** zorganizowało się, według informacyi «Podolii», rosyjskie kółko literacko-artystyczne.

KATASTROFA W KOPALNIACH WĘGLA.

—§—

Telegramy doniosły o przerażającej swymi rozmiarami katastrofie, zaszłej w Wirginii, w kopalniach węgla w Monongaheli, o kilka mil drogi od Fairmont. Przyczyną katastrofy był wybuch, który zniszczył dwa szyby, pełne robotników.

Pierwszy wybuch, wywołany przez miał węglowy (sproszkowany węgiel sam się zapala przez zetknięcie się z powietrzem), zdarzył się w kopalni pod numerem szóstym, drugi w numerze ósmym. Wejście do tej ostatniej zawalonem jest przez olbrzymie bryły, tak, że pięciuset nieszczęśliwych, pracujących wewnątrz szybu, zostali żywcem zakopani.

Wstrząśnienie dało się uczuć w promieniu dziesięciu kilometrów w pobliżu kopalni, tak, że budynki otaczające uległy zniszczeniu; gruz węglowy, siłą wybuchu z miejsca wyrzucony, zaniesionym został do sąsiedniej rzeki.

Nie ulega wątpliwości, iż większa część robotników znalazła śmierć natychmiastową. Ziemia jest poryta, jakby po niej przeszedł legion tytanów, a wybuch taki w skutkach swych jest straszniejszy od najsilniejszego trzęsienia ziemi. Niektórzy robotnicy wyrzuceni zostali na zewnątrz kopalni przez wentylatory i ci cudem jakimś ocaleli.

Zaledwie wieść o tragicznym wypadku się rozeszła, poczęto organizować kadry ratunkowe i przeznaczono pociągi specyalne dla przewozu rannych do szpitala.

Kiedy po użyciu wentylatorów zdołano trochę oczyścić powietrze z gęstego dymu i gazów trujących, wówczas postarano się o uwolnienie wejścia do komór zawalonych. Zaraz przy wejściu znaleziono pierwsze cztery trupy. Ratunkowa akcya, jak powiadają, nie będzie skuteczną, bo nikt nie wróci życia zakopanym żywcem górnikom.

Wśród rodzin poległych górników na miejscu wypadku odgrywają się rozdzierające serce sceny rozpaczy.

Ostatnie wieści są takie, że ogień wybuchł w jednej z kopalń i że ratunek w ten sposób został przerwany.

Według depesz liczba zabitych wynosi 500 z górą osób, z tych połowa polaków i włochów. Obie kopalnie należały do Towarzystwa z Baltimore.

Z kopalni wyciągnięto już ze sto trupów, do innych nie zaraz można się dostać z powodu ciągłego wydzielania się gazów trujących. Dyrektor kompanii oznajmił, że w dniu wypadku 478 górników udało się do kopalni — wszyscy mieli drogę do powrotu zamkniętą i ani jeden nie powrócił. Do tej liczby trzeba jeszcze doliczyć kilkudziesięciu robotników, będących przy młotach, co razem wynosi 550 ludzi.

Ciała górników są w okropny sposób zmienione, pogniecione i poszarpane.

Już niema nadziei ocalenia tych, którzy są pod gruzami. Kilkadziesiąt kopalni w kraju zawiesiło czasowo swą pracę, robotnicy stamtąd zbiegają się tłumnie na miejsce wypadku.

Przewidywanym jest nowy wybuch, więc tym, co ratują, ma przybyć pomoc z dwóch tysięcy górników, pochodzących z Pensylwanii, Ohio i zachodniej Wirginii.

Tymczasem pożar w komorze Nr 8 dalej się szerzy, a w całej Wirginii panuje przygnębienie i przestrach, podobnej bowiem katastrofy w kraju tym nie pamiętają.

KRONIKA.

— **Zebranie przemysłowców i handlowców.** We czwartek o g. 7 wiecz. w „Ogniwie" odbędzie się zebranie przedstawicieli firm handlowych i przemysłowych kijowskich w celu omówienia projektu stowarzyszenia, mającego na celu popieranie przemysłu krajowego. Na zebraniu tem ma być zdecydowana sprawa wciągnięcia do tej akcyi przedstawicieli innych rejonów przemysłowych i handlowych, jakoteż nie tylko polaków, lecz i innych narodowości.

Pozwolenie władz na organizacyę tego zebrania uzyskali pp. A. i M. Bukowińscy, hr. Wł. Grocholski, K. Rząśnicki i K. Wilkoszewski.

— **Podziękowanie**. Zarząd polskiego Towarzystwa kolonii letnich składa za naszem pośrednictwem wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w organizacyi balu na rzecz Towarzystwa w dniu 24 listopada r. b., serdeczne podziękowanie.

— **Odczyt o ruchu kooperacyjnym**. W środę, dnia 5 grudnia 1907 r. odbędzie się, urządzony staraniem „Koła Kobiet Polek" w Kijowie, odczyt Stanisława Wojciechowskiego, redaktora tygodnika „Społem"—„Ruch kooperacyjny i jego znaczenie dla dobrobytu społecznego". Treść odczytu: Historye pierwszych towarzystw spożywczych w Anglii (Rochdale i Oldnam 1844 — 1850). Ekonomiczne źródło ich rozkwitu. Zasady systemu rochdalskiego. Powodzenie jego w Anglii. Znaczenie organizacyi dla uporządkowania produkcyi. Związki towarzystw spożywczych. Kooperatywne produkcye. Kooperacya w gospodarstwie wiejskiem, rzemiosłach i taniego kredytu. Powodzenie różnych gatunków kooperacyi w Europie. Kooperatywa jako nowy system organizacyi ekonomicznej. Trudności powodzenia i warunki rozwoju. Zdania wybitnych działaczy kooperacyi. Znaczenie kształcące. Rola kobiety. Przyszłość kooperatyw. Odczyt będzie ilustrowany obrazami niknącymi, przedstawiającymi sklepy, magazyny, fabryki i zakłady różnych towarzystw współdzielczych. Początek o godz. 8½ wieczorem.

— **Z Ogniwa**. Rada gospodarzy klubu „Ogniwo" dokłada wszelkich starań, by i dla młodszej generacyi naszej stworzyć miłą, oraz pożyteczną rozrywkę. Lekcye tańców niedzielne stanowią, silną atrakcyę zarówno dla młodych uczestników, jako też dla gości. Obserwując rozbawione twarzyczki naszych milusieńkich, ich zgrabniejące z każdym dniem ruchy, ich przejęcie się sprawą—bawimy się i zachwycamy nie mniej niż dzieci. Komplet starszy, nieco poważniejszy może za mało dąży do poznania teoryi, lecz za to z całym zapałem i młodzieńczą werwą oddaje się tańcom. Bardzo pomyślnym jest projekt rady stworzenia chóru śpiewaczego z dzieci od lat 7-iu, któremu szczerze przyklasnąć możemy. W ten sposób dzieci wdrażają się do poznania piękna muzyki, odczucia harmonii dźwięków, poznania rytmiki, wyrobienia smaku estetycznego etc. Kształcąc w ten sposób młode pokolenie wobec realistycznego ducha czasu, dojść możemy do lepszych rezultatów wychowania naszej młodzieży. Lutnia w Ogniwie jeszcze ostatecznie nie ukształtowała się, jednak są nadzieje na pomyślny rozwój i tej tak pożytecznej, oraz przyjemnej organizacyi. Od poparcia naszego społeczeństwa zależą dobre rezultaty.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**. Grudniowa sesya Rady miejskiej, która rozpocznie się dn. 9 b. m. zostanie poświęcona rozpatrzeniu preliminarza budżetowego m. Kijowa na r. 1908.

— **Echa wyborów do Dumy państwowej**. Prezydent Dumy państwowej zawiadomił ministerstwo spr. wewn., że dla wyjaśnienia faktów, mających znaczenie przy sprawdzaniu wyborów do Dumy posła z I-ej kuryi miejskiej, p. B. Procenko, komisya XI wydziału uznała za niezbędne: 1) przepatrzeć wszystkie listy wyborcze I-ej kuryi m Kijowa, oraz biuletyny, złożone przez wyborców tej kuryi i 2) zażądać wyjaśnień od prezesa kijowskiej komisyi wyborczej miejskiej dotyczące faktów, wskazanych w dodatkowej skardze wyborcy I-ej kuryi m. Kijowa, p. J. Nowickiego.

Z polecenia ministerstwa, gubernator kijowski przesłał prezydentowi miasta skargę p. Nowickiego i zażądał wszystkich dokumentów wyborczych i wyjaśnień.

W dodatkowej skardze, p. Nowicki stara się dowieść, że poseł B. Procenko nie otrzymał absolutnej większości głosów, wymaganej przy pierwszych wyborach, nawet w takim razie, jeżeli uznać za prawidłowe obliczanie głosów, dokonane przez komisyę miejską. Oprócz 2 wyborców, pp. Maslennikowa i Kowalenko, o których była mowa w pierwszej skardze, bezprawnie przyjmowali udział w wyborach pp. Orłow i Popow, którzy byli zapisani do list na mocy cenzusu podatku przemysłowego i stracili ten cenzus przed dniem 17 października r. b. czyli przed wyborami. Wskutek zmian powyższych ilość osób głosujących powinna stanowić 1,518, a nie 1,522, dla absolutnej zaś większości potrzeba 760 głosów. Jeśli wskazane 4 głosy odliczyć od głosów, otrzymanych przez p. Procenkę, oraz odtrącić, stosownie do wyjaśnień senatu jeszcze 1 głos, który on podał za siebie, otrzymamy, że p. P. został obrany 758 głosami, czyli, że nie otrzymał on absolutnej większości. W dalszym ciągu w skardze znajdują się wskazówki na nieprawidłowości, dopuszczane przy obliczaniu głosów przez komisyę miejską do spraw wyborczych.

— **W sprawie nowych linii tramwajowych.** Na ostatniem posiedzeniu komisyi tramwajowej w czasie rozpatrywania sprawy nowych linii, przedstawiciele zarządu T-wa oświadczyli, że T-wo zgadza się na budowę wszystkich linii, proponowanych przez miasto, pod tym jednak warunkiem, że zarząd otworzy specyalny rachunek kosztu ich ich budowy i dochodów z tem zastrzeżeniem, że gdyby w chwili odkupienia przedsiębiorstwa przez miasto w ciągu najbliższych 9 lat, kapitał wyekspensowany nie zostanie umorzony według zwykłych zasad amortyzacyi, zatwierdzonych przez ministerstwo finansów, miasto przy wykupieniu zwraca T-wu pozostającą do umorzenia sumę kosztu ich budowy. Gdyby w ciągu wskazanych 9 lat miasto nie wykupiło od T-wa przedsiębiorstwa, wszystkie nowe linie wejdą do ogólnej sieci miejskiej i zostaną objęte ogólnym kontraktem. Następnie przedstawiciele T-wa oświadczyli, że zdaniem ich, budowa tych 4 linii, na które T-wo zgodziło się, nie może być powierzone innej osobie, stosownie do umowy. Pozostałe linie, na budowę których T-wo nie zdecydowało się w określonym terminie, mają być oddane innemu przedsiębiorcy; wyjątek stanowią tylko linie na ul. Żylańskiej, Luterańskiej, Funduklejowskiej od Pirogowskiej do M.-Włodzimierskiej i ul. Trzech Świętych, które, stosownie do kontraktu, T-wo powinno przeprowadzić na żądanie miasta dopiero po upływie lat 20. Propozycya powyższa po podpisaniu przez obydwie strony, zostanie oddana do rozpatrzenia Radzie miejskiej.

— **W sprawie zwiększenia podatków**. Radni miejscy: Wołyński i Orgis von Rutenberg, złożyli w Zarządzie miejskim deklaracyę, w której wskazują na potrzebę sprawdzenia wykazu przedmiotów, podlegających opodatkowaniu. Podawcy wskazują przy tem na przykład miast Europy zachodniej, w których w ten sposób osiągano zwiększenia sumy podatków miejskich. W r. 1906 sprawdzano wykaz taki w Petersburgu. Sprawdzanie pociągnęło za sobą koszta w sumie 24 tys. rb., suma zaś podatków miejskich podniosła się potem o 160 tys. rb.

— **Zebranie lekarzy ziemskich.** W sobotę odbyło się zebranie lekarzy ziemskich gub. kijowskiej, w którem przyjmowało udział około 75 osób. Na zebraniu wypowiedziano zdanie, że nie należy krępować lekarzy żadnymi okólnikami, oraz że dezynfekcya na wsi chybia celu. Następnie wskazano na to, że kraj Połudn.-Zachodni stanowi nader podatny grunt dla szerzenia się epidemii i w ten sposób staje się źródłem, z którego zaraza rozpowszechnia się na całą Rosyę. W końcu wypowiedziano przypuszczenie, że w roku przyszłym cholera wybuchnie na wiosnę.

— **P. generał-gubernator** kijowski przesłał p. gubernatorowi oświadczenie niektórych właścicieli domów m. Kijowa w ilości 114 osób, oraz opinię jednego z radnych miasta, którzy uznają, że miejsce przy ul. Dorogożyckiej wybrane dla VI-go gimnazyum, jest zupełnie nieodpowiednie. Generał-gubernator polecił radzie miasta rozpatrzenie wszystkich nadesłanych opinii w tym względzie.

— **30 letni jubileusz prof. Wysokowicza**. Zgodnie z decyzyą medycznego wydziału kijowskiego uniwersytetu, w niedzielę d. 9 grudnia o godz. 1 po południu w gmachu patologiczno-anatomicznego instytutu, odbędzie się uczczenie 30-letniej naukowej i pedagogicznej działalności profesora Włodzimierza Wysokowicza. Osoby i instytucye, życzące przyjąć udział w tej uroczystości, są proszone o zawiadomienie o tem prezesa jubileuszowej komisyi prof. W. Lindemana Maryińsko-Błagow. № 89), albo członka wspomnianej komisyi prof. S. Tomaszewskiego (Michałowski Zaułek, dom własny).

— **Posiedzenie kijowskiego T-wa lekarskiego.** W sobotę d. 1 grudnia odbyło się zebranie członków T-wa lekarskiego, na którem ordynator wydziału dla cholerycznych, p. Swenson, odczytał referat o epidemii cholery w Kijowie w r. 1907. Między innemi referent oświadczył, że dane o wypadkach zasłabnięć na cholerę były znacznie przesadzone w prasie miejscowej. Omyłki powstały stąd, że dane urzędowe, z których korzystała prasa, obejmują wszystkich chorych, podejrzanych o cholerę, wówczas kiedy w szpitalach byli oni podzieleni na 3 kategorye— chorych na dyaryę choleryczną, cholerynę i cholerę. Chorych na cholerę w szpitalu Aleksandrowskim było 565 osób.

— **Z uniwersytetu**. Wczoraj wywieszono w uniwersytecie następujące ogłoszenie z podpisem rektora:

1) Wykłady w uniwersytecie wznowione będą dnia 5 grudnia.

2) Przy wejściu do uniwersytetu, studenci oddają swoje bilety wejściowe pomocnikowi prorektora, otrzymując wzamian kontramarki; przy wyjściu bilety będą zwracane studentom na mocy przedstawionych kontramarek.

3) Żadne wiece nie będą dozwalane do końca bieżącego półrocza.

Rektor uniwersytetu *Cytowicz*.

Niezależnie od tego zarząd uniwersytetu na mocy polecenia rady profesorskiej, wypracował jeszcze następujące środki w celu ochrony porządku w lokalach uniwersyteckich: studenci będą wpuszczani do uniwersytetu przez jedno tylko wejście frontowe, które będzie strzeżone przez oddział policyi, złożony ze stójkowych i rewirowych.

W korytarzach uniwersyteckich będą dyżurować rewirowi, a przy wejściach do audytoryów stróże. Wobec tego liczba stróżów zostanie zwiększona.

Zarząd uznał za konieczne zwiększyć o dwóch liczbę pomocników prorektora, których obecnie będzie 6.

O każdym usiłowaniu studentów urządzić wiec, będzie zawiadamiany policmajster, żeby mógł wysłać oddział policyi do uniwersytetu.

O wypracowanych przez administracyę środkach w celu zapobiegnięcia zaburzeniom, zawiadomiono ministerstwo.

— **Egzamina państwowe**. Wczoraj w uniwersytecie odbywały się egzamina przed prawną i fizyko-matematyczną komisyą egzaminacyjną w dalszym ciągu.

— **W sprawie wysłania z Kijowa wydalonych studentów** Dnia 1-go grudnia kancelarya do spraw studenckich przesłała policyi dokumenty 20 studentów, wydalonych na mocy uchwały rady profesorskiej i mających być wysłanymi w drodze administracyjnej z obrębu kraju Poł.-Zach., a wczoraj dokumenty 100 studentów, wysłanych z Kijowa i z gub. kijowskiej.

— **Z wyższych kursów żeńskich**. Z liczby 1582 wydalonych słuchaczek, 1,444 podało prośby o ponowne przyjęcie na kursa. Termin podawania tych próśb upływa dn. 5 grudnia. Wyniki zaś rozpatrywania podań ogłoszone zostaną około d. 10 b. m. Podania, do których nie było dołączone żądane zobowiązanie, rozpatrywane nie będą.

— **Kara**. Na mocy postanowienia gubernatora, redaktor wychodzącej w Kijowie gazety ukraińskiej p. t. „Rada", M. Pawłowski, za wydrukowane w Nr. 267 art.: „Z brzegów newskich" i „Umarli zmartwychwstają", w których dopatrzono wykroczenia przeciwko postanowieniom obowiązującym, został skazany w drodze administracyjnej na grzywnę w kwocie 200 rb. lub miesiąc więzienia.

— **Rewizye i aresztowania**. Ubiegłej nocy dokonano w mieście szeregu rewizyi i aresztowań: w domu № 61 przy Bibikowskim bulwarze po dokonanej rewizyi, aresztowano studenta Samuela Bilenkę. W domu № 14 przy ul. Bulwarno-Kudriawskiej, dokonano rewizyi u dentysty Fajbiszenki. Zabrano korespondencyę, Fajbiszenkę zaś z powodu choroby pozostawiono w domu pod dozorem policyjnym. Tamże zrewidowano F. Fuste.

— **W sądzie okręgowym**, jutro rozpoczyna się sprawa pogromu kijowskiego. Wszystkich oskarżonych jest ogółem 86 ciu, świadków około 700. Obronę prowadzić będą stołeczne i miejscowe siły adwokackie. Gmach sądu będzie pod ochroną wzmocnionych oddziałów policyi.

— **W sprawie strajku w rafineryi na Demijówce**. Wczoraj administracya fabryki wezwała sędziego pokoju 16-go rewiru dla zbadania szeregu spraw, dotyczących wysiedlenia robotników z mieszkań fabrycznych. Sprawy te rozpatrywał sędzia w cukrowni, przyczem żaden z robotników nie stawił się. Sędzia wydał fabryce nakazy wykonawcze na wysiedlenie robotników.

— **Sąd wojenno-okręgowy** jutro rozpatrzy sprawę kozaków M. Korobca i J. Ustilicy, oskarżonych o zamordowanie kozaka Leszczenki.

— **Aresztowanie zabójcy.** W tych dniach wpadł w ręce policyi jeden z ważnych przestępców z pow. horodniańskiego (gub. czernihowskiej), który brał udział w napadzie zbrojnym w Horodnie na sklep monopolowy i zabił uriadnika i strażnika w tymże powiecie. Nazywa się on P. Zdorowiec. Oskarżony po wydaniu wyroku sądowego był uwięziony w więzieniu horodniańskiem, lecz udało mu się stamtąd zbiedz i odtąd osiedlił się on w pobliżu Kijowa i zaczął często bywać w mieście, mając schronienie u pochodzącego z tejże wsi Owczara, w domu Nr 13, przy zaułku Michałowskim. Dowiedziała się o tem policya cyrkułu starokijowskiego i zaczęła dawać pilne baczenie na mieszkanie Owczara i gdy Zdorowiec zjawił się do Owczara, został natychmiast aresztowany. Gdy go aresztowano, Zdorowiec podał się za Jegora Szkołę, przyjezdnego piekarza z Ekaterynosławia i oburzał się bardzo, że go uwięziono. Pomimo to jednak odstawiono go do cyrkułu starokijowskiego i tam zamknięto w jednej z cel więziennych. Policya umieściła wraz z więźniem dwóch „swoich ludzi" i Zdorowiec w rozmowie z nimi wygadał się, kim jest w rzeczywistości. Gdy zaś podczas indagacyi dowiedziono mu, że zeznaje fałszywie, przyznał się do wszystkiego i oświadczył, że należy do partyi soc.-rew.

— KRADZIEŻE. Ze strychu domu Nr 5 przy ulicy W.-Wasilkowskiej, u adwokata Zacharyusza Goldgera, skradziono bieliznę wartości 300 rb.

— W domu Nr 9 przy ulicy M.-Włodzimierskiej, z pokoju Kuźmy Tkaczenki, jego współlokator Piotr (nazwisko niewiadome), skradł rzeczy wartości 132 rb. i weksli za 200 rb. Piotr ukrył się.

— Agentowi kolejowej policyi śledczej Siergiejowowi, w domu Nr 9 w Nowym zaułku, ukradziono rzeczy wartości 170 rb.

— Zofii Kap[illegible]n, (ul. Wołoska domu Nr 33), ukradziono rzeczy wartości 120 rb.

— W domu Nr 22 przy ulicy Miezygorskiej, z mieszkania felczera Lejzora Gawsiuka, skradziono rzeczy wartości 100 rb.

— Na placu Troickim koło domu ludowego, skradziono Serginszowi Romanowowi zegarek, złodzieja ujęto wraz z zegarkiem, nazywa się on Lejba Szelkow, liczy lat 15.

— POŻAR. Onegdaj w suterenach domu kupca Palczewskiego, na ulicy Czarne-Błoto Nr 1/6 wszczął się pożar, który jednakże wkrótce stłumiono. Straty nieznaczne.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dnia 2 grudnia koń dorożkarza Jakuba Czechowskiego spłoszył się i poniósł z góry Luterańskiej na Kreszczatik. Czechowski wypadł na bruk i potłukł się silnie. «Pogotowie» odwiozło poszkodowanego do szpitala Aleksandrowskiego.

— POWRÓT DEZERTERA. Wieczorem dnia 2-go grudnia do cyrkułu padolskiego zgłosił się pijany człowiek i oświadczył, że jest kanonierem 8 ej baterye, 15-ej brygady artyleryi i nazywa się Wasyl Panow. Zbiegł on przed kilkoma miesiącami z Odesy, a obecnie oświadczył, że pragnie wrócić na służbę. Dezertera aresztowano i odesłano do sztabu fortecznego.

— RABUNEK. Onegdaj wieczorem na ulicy Aleksandrowskiej, w pobliżu gmachu muzeum miejskiego dwaj niewiadomi złoczyńcy napadli na Piotra Bondarenkę i odebrali mu portmonetkę z pieniędzmi i czapkę karakułową.

TEATR i MUZYKA.

Przedstawienie trupy dramatycznej P. T. M. S. w „Ogniwie".

W sobotę 1 grudnia odegrali Miłośnicy „Mężczyznę" (Ahasvera) G. Zapolskiej. I przyznać trzeba, odegrali z powodzeniem, co tembardziej podkreślić musimy, biorąc pod uwagę, że to nie jest sztuka dla „amatorskiego teatru". Grać ją mogą tylko artyści.

Skoro więc ogólne wrażenie było dodatnie, skoro publiczność nie tylko nie poziewała, ale ze szczerem zajęciem przysłuchiwała się i patrzyła, to dowodzi, że nasi Miłośnicy idą wciąż naprzód i że społeczeństwo polskie kijowskie powinno się poczuwać do obowiązku popierania ich.

Treść „Mężczyzny" to typ męzki, wyrwany z życia, podpatrzony przez tak bystrą obserwatorkę, jaką jest Zapolska. Typ, o którym powiada Julka-rezonerka, że jest mężczyzną, robiącym z kwestyi miłości główną kwestyę życia, obliczającym je według ilości miłosnych swych dramatów. I dodaje jeszcze: „jesteś przeciętnym mężczyzną". Te słowa charakteryzują całość i na tej erotycznej kanwie snuje autorka przygody miłosnego Ahasvera, pragnącego wciąż nowych ofiar i zdobyczy.

Rolę Karola odegrał p. Wadzyński, który dopiero w tym roku dał się nam poznać ze sceny. Z przyjemnością konstatujemy, że młody a zdolny Miłośnik panuje już nad robotą aktorską. Na drugiem miejscu stawiamy pannę Zmijewską, która w niedużej, ale trudnej, bo złożonej roli „Niny" wykazała doskonałą technikę sceniczną i temperament, wnosząc ożywienie w niektóre monotonne momenty dyalogu. Jeśli były braki, to płynęły z tego, że rola niezupełnie leżała w charakterze artystki, to też tem większa zasługa, że pomimo to dała typ bogaty w szczegóły i utrzymany konsekwentnie. Bardzo dobrą była panna Oksza, jako Julka-rezonerka. Miłośniczka ta posiada doskonałe warunki sceniczne; postawę, ruchy i rysy twarzy. W grze jej był należyty spokój i równość, ale często bardzo brzmiały niewłaściwe akcenty, zauważyć się dało pewne przewlekanie wyrazów, co świadczy, że panna Oksza nad dykcyą i wzmocnieniem głosu musi

popracować. Pani Radwan, może nie dała zupełnie skończonej całości w postaci Elki, rysując ją blado, ale jako artystka, czująca scenę, umie wytrzymywać badrzo umiejętnie pauzy i miała bardzo szczęśliwe momenty, zwłaszcza w akcie trzecim, gdzie ze szczerością i prostotą odtworzyła duszę kobiety w jej tragedyi miłosnej. Pisząc o postępach Miłośników, nie możemy nie podkreślić pracy reżyserskiej p. Siemaszki, która wprost rzuca się w oczy i wróży na przyszłość jak najlepiej.

X.

CYRK „HIPPO PALACE".

4 dzień zapasów.

Rommo 6½ min. broni się od znacznie silniejszego i znakomicie walczącego Constant le Braser'a, wreszcie chwycony z tyłu po pod ramiona, pada na obie łopatki.

Lubmayer nie jest w stanie zastosować do Anglio, przeważającego wagą i siłą ani jednego chwytu i pada po 13'45".

Szwarc w ciągu 7 min. zwycięża Wachera.

Aberg walczy z błyskawiczną szybkością, nie dając opamiętać się Popławskiemu. Ten ostatni broni się jednak wybornie i zbiera oklaski. Aberg zmienia chwyt za chwytem, pomaga głową, rzuca się na przeciwnika jak jastrząb i po 22 m. raptownym atakiam po pod ramię za kark przewraca na głowę Popławskiego i łamie mu most.

KRONIKA ZAMIEJSCOWA

— **Kara na Macierz.** Pisma warszawskie donoszą, że generał-gubernator nałożył w dniu 29-tym listopada r. b. karę 3 tysięcy rubli na Macierz za udział w zgromadzeniu ogólnem Macierzy osób, przybyłych z zagranicy. Zarząd główny, po otrzymaniu wiadomości o wymierzeniu pomienionej kary, wystosował do generał-gubernatora podanie z wyświetleniem istotnego stanu sprawy i z prośbą o zniesienie kary, lecz podanie to generał-gubernator pozostawił bez skutku.

Kancelarya generał-gubernatora, odezwą z dnia 7 grudnia r. b., odmówiła pozwolenia na wydawanie przez Macierz własnego organu.

— **Z Wilna.** Jak dowiaduje się „Dzien. Wil., poseł Wańkowicz również ze stronnictwa krajowego wystąpił. Oprócz szyldu i p. Tołłoczki nic już bodaj ze stronnictwa krajowego nie zostało.

Członek zarządu miejskiego w Wilnie, p. Konrad Niedziałkowski, został zatwierdzony prze władze na stanowisku zastępcy prezydenta miasta,

— **Posłowie polscy w Petersburgu.** „Dziennik Wileński" donosi, że w Petersburgu, we środę wieczorem wszyscy posłowie polscy do Rady państwa, jak i do Dumy, zgromadzili się we wspólnym własnym lokalu. Stosunek serdeczny panował przez cały wieczór. Ożywiona dyskusya doprowadziła do wielce sympatycznej rezolucyi: niezależnie od prac politycznych w Kołach, co 2 tygodnie w piątek posłowie wszyscy uznali za konieczne zgromadzać się we wspólnym polskim lokalu dla towarzyskiej i politycznej wymiany myśli. Cel tych zgromadzeń— poznanie się wzajemne i wytworzenie wzajemnego zaufania, co powinno owocnie się odbić na pracach obu izb.

Na intencyę pracy skutecznej dla delegacyi polskiej w Petersburgu w piątek w kościale św. Katarzyny odprawioną została solenna wotywa, celebrowana przez ks. Czeczota, który po mszy św. w ciepłych. podniosłych słowach przemówił do zgromadzonych na tem nabożeństwie posłów polskich.

— **Klub polski w Mohylowie.** W sobotę odbył się w Mohylowie gubernialnym uroczysty akt poświęcenia i otwarcia Klubu Polskiego. Nowopowstająca instytucya ma na celu: zrzeszenie polaków, mieszkających stale, lub czasowo w obrębie gubernii mohylowskiej bez różnicy stanu i płci, oraz współdziałanie rozwojowi polskiego społeczeństwa. Założycielami klubu są pp.: Wacław Wasilewski, Jan Weyssenhoff, Waldemar Doria-Dernałowicz, Stefan Doria-Dernałowicz, Leon hr. Łubieński, Władysław hr. Zamoyski, Witold Żukowski i Mirosław Obiezierski.

O F I A R Y.

Na „Oświatę":

Na rece p. E. Wilińskiego złozyli: Pp.: Władysław Wydzga rb. 50.—Józef Kimajer rb. 100.—Witold Zabłocki rb. 100.— Klemens Chojnowski rb. 5.—Michał Stawiński rb. 15. — Tadeusz Fudakowski rb. 10. — Szymon Margolin rb. 20. — Stanisław Narzymski rb. 10. — Michał Krause rb. 25.—Janina Orłowska rb. 5.—Stanisław Orłowski rb. 5.—Julian Kraczkiewicz rb. 25.— Józef Frycz rb. 5.—Jan Szlązkiewicz rb. 5. — Antoni Sokołowski rb. 100. — Oktawian Ułaszyn rb. 100, jako drugą ratę członka wieczystego.

Ostatnie wiadomości.

Przygotowania Turcyi do wojny z Rosyą. Sensacyjną wiadomość podaje sobotni „Gołos Moskwy". Z bardzo poważnego i wiarogodnego źródła dowiadujemy się — czytamy w nim—że rząd turecki gromadzi wojsko w Małej Azyi. Jest podstawa do przypuszczenia, że Turcya pragnie skorzystać z naszej trudnej sytuacyi w prowincyach zakaukazkich i pchnąć swe wojska ku granicy rosyjskiej, by nieoczekiwanie wtargnąć do Rosyi. Powyższą sensacyjną wiadomość podajemy na odpowiedzialność dziennika moskiewskiego.

Biblioteka miejska w Krakowie. Przed kilku dniami odbyła się w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta miasta ankieta w sprawie założenia w Krakowie publicznej biblioteki miejskiej wraz z czytelnią. Delegat Tow. Szkoły Ludowej złożył zapewnienie najgorętszego poparcia tego przedsięwzięcia. Prezydent, d-r Leo, oświadczył, że magistrat nawiąże rokowania z Tow. Szkoły Ludowej i biblioteką Jagiellońską.

Nowe pismo polskie. Od Nowego roku zacznie wychodzić w Bydgoszczy „Dziennik Bydgoski", pismo polskie ludowe, pod redakcyą Jana Teski.

Z działalności kolonizacyjnej. Donoszą z Poznania: Generalny agent kolonizacyi bydgoskiej, Friedländer, umarł nagle podczas podróży do Gdańska, pozostawiwszy podług pogłosek około 800,000 marek długów. Jeżeli to się sprawdzi, grozi ruina tym, którzy mieli z nim stosunki. Niemcy starają się fakt ten utrzymać w tajemnicy.

Parlament niemiecki prowadził na wczorajszem posiedzeniu dyskusyę nad ustawą giełdową.

P. Jaworski oświadczył, iż zgadza się z tendencyą przedłożenia. Mówca chętnie przyznaje, iż giełda jest ważnym czynnikiem w życiu handlowem i ekonomicznem i wyraził życzenie, aby rząd i nadal przedkładał tak dobrze uzasadnione i potrzebne przedłożenia, jak o giełdzie.

Projekt ustawy przekazał parlament komisyi, złożonej z 28 członków, poczem odroczył swe obrady do d. 8 stycznia 1908 r.

Niemiecka ustawa prasowa. Biuro Wolffa podaje wiadomość „Vossische Ztg.", że rząd Rzeszy niemieckiej wygotował projekt nowej ustawy prasowej.

Sprawa „Flottenvereinu". Przesilenie w stowarzyszeniu floty niemieckiej, wywołane ustąpieniem ks. Ruprechta bawarskiego ze stanowiska protektora bawarskiego związku krajowego popierania floty, zatacza coraz szersze kręgi.

Obecnie również i Wirtembergia przyłączyła się do Bawaryi, gdyż tak samo jest niezadowoloną z postępowania sfer berlińskich, kierujących związkiem floty. Zdaje się, że generał Kaim będzie musiał ustąpić z kierującego stanowiska dyrektora administracyjnego.

Powrót wojsk portugalskich. Król portugalski i członkowie domu królewskiego byli na uroczystem „Te Deum", odprawionem w Lizbonie z okazyi powrotu wojsk portugalskich z Afryki.

Dzienniki stwierdzają, iż ludność Lizbony wyszła ze swej apatyi i gorąco powitała wracające wojska.

Telegramy.

Otrzymane d. 3 grudnia.

(Od korespondentów własnych).

Zawieszenie Macierzy Szkolnej.

Warszawa. — Rozkazem generał-gubernatora zawieszoną została Polska Macierz Szkolna w Warszawie i wszystkie jej kółka prowincyonalne w Królestwie.

Dzienniki polskie w Petersburgu.

Petersburg. — Z dniem 1 stycznia zacznie wychodzić w Petersburgu wielki polski dziennik polityczny. Nowe pismo redagować będzie prof. Ziemacki.

Petersburg.—Od Nowego Roku „Kraj" ma wychodzić jako pismo codzienne.

Sprawa Stesla.

Petersburg.—Przed rozpoczęciem rozpraw, sekretarz sądu oznajmił korespondentom pism, że wolnemi od cenzury mogą być tylko opisy wrażeń, a nie sprawozdania; zbierać wrażenia wolno, ale nie z miejsc, przeznaczonych dla korespondentów, lecz z miejsc publiczności. Po wysłuchaniu takiego oświadczenia współpracownicy wszystkich pism z wyjątkiem „Rossii" porzucili zajmowane dotychczas miejsca i rozprawom sądowym przysłuchiwali się z pośród publiczności. Wobec tego, że z miejsc tych źle słychać, wiele rzeczy uchodzi uwagi korespondentów.

Składa zeznanie świadek, kapitan Szwarc. Opowiada on szczegółowo o przebiegu bitwy pod Tsin-dżou. Między innemi stwierdzony został szczegół, że na kilka miesięcy przed bitwą generał Kuropatkin oglądał pozycye i powiedział, że hańbą jest utrzymywać główną pozycyę w tak złym stanie. Dalsze wyjaśnienia przerwał przewodniczący.

Z życia parlamentarnego.

Petersburg. — Wyznaczone na dzień dzisiejszy posiedzenie podkomisyi agrarnej nie doszło do skutku wskutek niestawienia się członków.

Komisya porządkowa pod przewodnictwem Procenki uchwaliła przeznaczyć jeden z pokoi w pałacu Tauryizkim dla Biura Informacyjnego, oraz aby posłowie zajęli miejsca w sali posiedzeń podług przynależności partyjnej.

Petersburg.—Na sobotniem zebraniu przedstawicieli prasy parlamentarnej ożywioną dyskusyę prowadzono nad sprawozdaniem biura prasy. Postanowiono domagać się dalszych ulepszeń dla prasy w Dumie. W sprawie Bołkwadze po zreferowaniu jej przez komisyę uchwalono postępek jego uznać za nieobmyślany i lekkomyślny, aczkolwiek miał on na celu obronę interesów prasy.

Wczoraj, na zebraniu dziennikarzy cudzoziemców wybrano komisyę do rokowań w sprawie dopuszczania ich do kuluarów.

Wrzenie w Finlandyi.

Petersburg. — Donoszą tutaj z Helsingforsu, iż wiece, wyrażające protesty przeciw mianowaniu gen. Zejna na pomocnika generał-gubernatora finlandzkiego odbywają się w dalszym ciągu.

„Now. Wremia" twierdzi, że wśród osób przywiezionych z Finlandyi znadują się dwie kobiety i że wszyscy aresztowani są terorystami.

Podanie duchowieństwa kijowskiego o powściągnięcie prasy rozpatrywane jest w synodzie.

Helsingfors. — Powrócił generał-gubernator Gerard i przyjął wice-prezydenta Mechelina. Konferencya trwała kilka godzin. Wyjaśniło się, iż pogłoski o ustąpieniu generał-gubernatora Gerarda były mylne. Gerard pozostaje na stanowisku.

Sprawy szkolne.

Petersburg. — Ministerstwo oświaty wniosło do Dumy projekt utworzenia uniwersytetu ludowego w Moskwie. Środki na utrzymanie uniwersytetu są z ofiary Szaniawskiego.

„Studienczeskaja Myśl" podaje, że w sprawie uniwersyteckiego organu centralnego w radzie ministrów nastąpiła różnica zdań. Część rady z premierem na czele jest przeciwną legalizacyi rady starostów, uważając to za obejście ostatnich przepisów o organizacyach studenckich, Kaufman zaś jest za legalizacyą, obawiając się, iż w przeciwnym razie nie da się osiągnąć spokoju w wyższych zakładach naukowych.

Aresztowania.

Petersburg. — Zostali aresztowani: redaktor gazety „Sowremiennoje Słowo" Kotłowke, redaktor „Siewodnia" Kohan i wydawca obu pism Gorodeckij.

Różne.

Berlin. — Cesarz Wilhelm po powrocie do Berlina przyjął ks. Bülowa. Ks. Bülow złożył cesarzowi szczegółowe sprawozdanie o kwestyi polskiej.

Wiedeń. — Koło polskie wniosło interpelacyę w parlamencie z powodu zajść na uniwersytecie lwowskim.

Petersburg.—„Now. Wremia" donosi, że projekt wice-ministra von Wendrycha w sprawie korpusu eksploatacyjnego w krótkim czasie zostanie wniesiony do rady ministrów.

„Rossija", broniąc wydział wojny przed napaścią „Now. Wrem." w sprawie przechowywania broni w Finlandyi, całą winę składa na administracyę finlandzką, która winna była powziąć środki przeciwko wwozowi i przechowywania broni.

W „Rusk. Znam." Dubrowin powtórnie zaprzecza pogłoskom, jakoby rozsyłał okólniki do filii związku narodu rosyjskiego, aby te ostatnie prosiły o rozwiązanie Dumy państwowej.

„Ruś" donosi, że p. Stołypin wniósł do gabinetu ministrów projekt wznowienia robót ciężkich na Sachalinie skutkiem przepełnienia syberyjskich robót ciężkich.

Petersburg. — Wśród oskarżonych w sprawie odezwy wyborskiej znajduje się 87-iu kadetów i 32-ch trudowików. Pozostali należą do innych frakcyi parlamentarnych.

„Ruś" uważa za możliwe, że proces byłych posłów do pierwszej Dumy państwowej zostanie odłożony skutkiem nieobecności wielu podsądnych.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg. — Siódma podkomisya budżetowa, omawiając budżet ministerstwa oświaty, opracowała 15 zapytań, które zostaną przedłożone reprezentantom władz. Specyalną uwagę podkomisya zwróciła na kwestyę uniwersytetu warszawskiego. Podkomisya, uznając za nienormalne wyznaczanie z roku na rok kredytu na utrzymanie uniwersytetu, wcale nie funkcyonującego, uznała za niezbędne wnieść na najbliższe posiedzenie Dumy kwestyę dalszych losów uniwersytetu warszawskiego.

Konstantynopol. — Poseł rosyjski Zinowjew, jako senior ciała dyplomatycznego, w imieniu reprezentantów sześciu państw wręczył Porcie dn. 3-go grudnia notę zbiorową, w której, na zasadzie programu mürzstegskiego i wypływających z niego dla Porty zobowiązan, żąda przedłużenia upływającego dn. 8-go grudnia terminu pełnomocnictw generalnego inspektora ajentów cywilnych, delegatów macedońskiej komisyi finansowej, jako też oficerów żandarmeryi, których termin pełnomocnictwa upływa zaledwie w kwietniu.

Elizawetgrad. — Komitet giełdowy uprasza telegraficznie reprezentantów Nowomirgrodu, Kijowa, Bobrynca, odeski komitet giełdowy, miejscowych reprezentantów, urząd ziemski, oraz prezydenta miasta o przybycie na posiedzenie dn. 7 grudnia, dla omówienia sprawy o budowie linii kolejowej Czerkasy-Odesa przez Elizawetgrad.

Moskwa. — W muzeum politechnicznem odbyło się ogólne zebranie członków moskiewskiego Towarzystwa uniwersytetów ludowych, które postanowiło przyjąć udział we wszechrosyjskim zjeździe działaczów uniwersytetów ludowych w styczniu r. 1908-go w Petersburgu.

W sprawie tajnej drukarni soc.-demokratycznej partyi, 2-ch z oskarżonych skazano na osiedlenie, kursistkę Zybkiną na dwa lata więzienia, kursistkę Kriwenko na rok więzienia, nauczycielkę Barszewą i kursistkę Gołubkową na dwa miesiące więzienia; jednego uniewinniono.

Teheran.—Gubernator kermaszachski i wice-gubernator Tanoj opuścili miasto. W Teheranie już trzeci dzień silna agitacya przeciwko emirowi Beka-Durowi i Saad-Ud-Doule. Endżumeni zwrócili się do szacha, żądając wydalenia ich. Szach odmówił kategorycznie, odpowiedziawszy medżylisowi, że jest to wbrew konstytucyi, zabezpieczającej wolność wszystkich obywateli i że to nie należy do endżumenów. W mieście wrzenie wzmaga się, wywołując silną agitacyę na korzyść reakcyi. Ministerstwo, nie decydując się przedsiewziąć środków w celu ujarzmienia endżumenów podało się do dymisyi. Prezydent Nasr-Ul-Mulk został aresztowany w pałacu, jak również Ala-Ud-Doule i brat jego Alain-Ud-Doule. Do medżylisu wyprawiono deputacyę, składającą się z 5 muszteidów i 6 deputatów, wyprawiono do szacha z prośbą o opiekę.

Londyn. — Z Teheranu donoszą, że w tych dniach, podczas starcia żołnierzy ze sklepikarzami, dwaj z tych ostatnich zostali zabici. Zabójców uwięziono. Towarzysze ich proponują zapłacić karę, ale krewni zamordowanych domagają się stracenia winnych. Endżumeni popierają to żądanie. Parlament i duchowieństwo napróżno radzili zaczekać na wyniki śledztwa. Endżumeni zwrócili się do szacha z podaniem o usunięcie przywódcy partyi szacha i Saad-Ul-Doul'a, którego oskarżają o udział w spisku w celu zniesienia ustroju konstytucyjnego. Szach obiecał odpowiedzieć na podanie, gabinet zaś w d. 1 grudnia podał się do dymisyi. W d. 2 grudnia tłum urządził demonstracyę przed gmachem medżylisu z protestem przeciwko dalszemu odkładaniu stracenia. W Majdanie mułłowie, wrogo usposobieni względem medżylisu, wygłaszali mowy. Rynki pozamykane. Gwardyi pałacowej, kozakom i załodze teherańskiej rozdano ostre ładunki. Pod wieczór w medżylisie rozeszły się pogłoski, że szach zaaresztował prezydenta ministrów, ministra spraw wewnętrznych, oraz szyraskiego gubernatora, Allah-ud-Doule. Pogłoski te wywołały silne wzburzenie. Prezes medżylisu nawoływał do spokoju, twierdząc, że sprawa rozstrzygnięta zostanie pomyślnie. Medżylis postanowił prosić szacha o podanie przyczyn swego postępowania, posłowie zaś zdecydowali nie rozchodzić się przed otrzymaniem odpowiedzi. Młodzież tłumnie chodzi po ulicach ze śpiewem kupletów „nie chcemy konstytucyi". Później donoszą, że szach wezwał do siebie Nizama-Saltana i Nizama-El-Mulke.

Paryż. — W departamencie „Seine et Oise" na senatora wybrano republikanina Poirson'a.

Sofia. — Zwłoki Sarafowa i Garbanowa zostały zabalsamowane i na trzy dni wystawione w cerkwi św. Jerzego. Mnóstwo publiczności bez względu na narodowość i partye, defilowało od rana do wieczora przed zwłokami patryotów macedońskich. W nekrologach towarzystw dobroczynnych i organizacyi macedońskich opłakują ciężką stratę. Na pogrzebie były obecne deputacye od wszystkich miast bulgarskich, stowarzyszeń armeńskich z Genewy i Bukaresztu i od stowarzyszeń macedońskich. Przed cerkwią wygłosili mowy przedstawiciele towarzystw macedońskich, przyjaciele ofiar i delegaci towarzystw armeńskich. Bez względu na deszcz ulewny, w orszaku przez cały czas szło duchowieństwo, z metropolitą na czele, następnie orkiestra muzyki wojskowej, deputacye Macedonii ze sztandarami pokrytymi krepą i tłumy ludu. Pogrzeb był bardzo uroczysty i odbył się w zupełnym porządku. Na mogile złożono przeszło 100 wieńców.

Teheran. – Stosownie do rozkazu szacha, gabinet ministrów otrzymał dymisyę.

Gmach medżylisu w dn. 2 grudnia ostrzeliwały wojska regularne. Zmobilizowano kozaków i inne oddziały wojskowe.

Berlin.—Obrońca Hardena komunikuje, iż Harden wskutek choroby nie może przybyć do sądu. Sąd polecił lekarzowi sądowemu zbadać Hardena. Podczas badania lekarz stwierdził chorobę. Proces odroczono do czwartku.

Lizbona. — Nastąpiło porozumienie pomiędzy narodowcami i ministrem prezydentem w sprawie kampanii wyborczej.

Lalla-Marnia. — Generał Lyantey ruszył w kierunku Udży; generał wziął ze sąbą samochód z działem szybkostrzałowem.

Cetynia.—Zostało ogłoszone prawo o anarchistach, na mocy którego do odpowiedzialności sądowej będą pociągani wszyscy, oskarżeni o fabrykacyę bomb. Sąd będzie się składał ze wszystkich członków rady państwowej, członków sądu kasacyjnego i prezesów pięciu sądów okręgowych.

Samara.—Ziemstwa powiatowe rozpoczęły prace przygotowawcze do opracowania sieci szkół dla wprowadzenia nauczania powszechnego.

Tuła.—Zarząd miejski opracował projekt wprowadzenia nauczania powszechnego, według którego ma być otwartych w ciągu 7 lat 230 szkół. Referat w tej sprawie zostanie wygłoszony w Radzie miejskiej.

Nowoczerkask.—Tłum na rynku dopuścił się samosądu nad koniokradami, którzy próbowali uprowadzić koni.

Kazań.—Przy silnem mrozie w ciągu trzech dób trwa zawieja śnieżna, niemożliwem jest wyjść na ulicę. Tramwaj nie funkcyonuje. Zjazd moskiewski spóźnił się prawie o dobę. Miejscami warstwa śnieżna jest przeszło 2 arszyny grubości.

Łódź.—Dnia 4 grudnia rozpoczyna się piąty wszechrosyjski turniej szachowy, który trwać będzie w ciągu trzech dni. Przyjmują udział wybitne siły.

Otrzymane d. 2 grudnia.

Petersburg. — Komisya porządkowa pod przewodnictwem Procenki, postanowiła rozesłać wszystkim posłom formularze z ankietą i na zasadzie otrzymanych odpowiedzi dokonać podziału miejsc w sali posiedzeń. Następnie wybrano podkomisyę do opracowania przepisów o wydawaniu publiczności kart wstępu na ogólne zebranie Dumy, powzięto bowiem projekt wyłączyć z pod zawiadywania komisaryatu wydawania kart wstępu i polecić takowe komisyi porządkowej.

Druga podkomisya do spraw skierowywania projektów prawodawczych, na pierwszem posiedzeniu organizacyjnam obrała na prezesa Dymszę; na sekreterza—Safonowa.

Trzecia podkomisya do spraw skierowywania projektów prawodawczych wybrała na prezesa — Makłakowa, na sekretarza—Maślannikowa, a następnie zabrała się do podziału pomiędzy swych członków referentów pracy w zakresie przekazanych jej 9 projektów praw ministerstwa oświaty.

Kokanda.—O godzinie 9-ej zrana 25 uzbrojonych złoczyńców napadło na fabrykę jarosławskich wyrobów bławatnych i zabrało 13 tysięcy rb.

Batum.—W nocy, we własnem mieszkaniu zabity został podczas snu przedstawiciel browaru Sancenbachera. Sprawcy zabójstwa nie wykryto.

Łódź.—Ujęto bandę rozbójników, którzy dokonali w Łodzi przeszło 20-tu grabieży; niektórzy z nich dopuścili się również zabójstw.

Tyflis.—Schwytano czterech uczestników napadu, dokonanego w dn. 5 listopada na trakcie Sygnachskim na podróżnych, jadących dwoma omnibusami.

Ekaterynosław.—Wykryto tajną drukarnię. Aresztowano jedną osobę.

Stawropol.—Płonie oddział maszynowy składu monopolowego.

Konstantynopol. — Według wiadomości, otrzymanych z Porty, konflikt czarnogórski jest na drodze do załagodzenia.

Bawiący tu poseł turecki w Rzymie wyjeżdża w sprawie nadzwyczajnej misyi do Cetynii. Towarzyszy mu pełnomocnik miejscowy.

Paryż.—Według wiadomości z Lala-Marnia, oddział francuski, liczący około 3,000 żołnierzy, wyszedł dnia 1-go grudnia z Martimprey i skierował się ku zachodowi do miasteczka „Mahomet". Do godz. 10-ej zrana nie było wiadomości o żadnem poważniejszem starciu.

Ekaterynosław.—Na stacyi elektrycznej ekaterynosławskich warsztatów kolejowych pękł kocioł. Zabity został palacz i ranieni dwaj woźnice węgla.

Na st. „Rostów" wykoleił się pociąg osobowy. Konduktor raniony.

Sosnowiec.—Robotnik jakiś dał wczoraj strzał do grona żołnierzy, raniąc jednego z nich. Żołnierze odpowiedzieli wystrzałami. Robotnik zbiegł.

Helsingfors.—Do mieszkania komisarza policyjnego w Teriokach wpadli uzbrojeni mężczyźni, którzy grożąc strzałami, zabrali papiery, skonfiskowane w przeddzień, podczas rewizyi u niejakiego Weinsteina. Wdrożono energiczne śledztwo.

Kaługa.—Kałuskie zebranie ziemskie czyni starania, aby nauczycielowie wszystkich szkół mieli prawo nabywać grunta przy współudziale banku włościańskiego.

Tyflis.—Jak się okazuje, na kolei karskiej, w pociągu pocztowym, na który dnia 30 listopada dokonano napadu, wieziono kilkakroć sto tysięcy rubli. Jest to już trzeci napad, jakiego stosunkowo w niedługim czasie dokonano w tem miejscu. W chwili katastrofy, pociąg znajdował się na spadzistej górze wzdłuż rzeczki Debaczuj. W razie gdyby wagony wywróciły się na lewą stronę plantu, a nie na prawą, wtedy liczba ofiar ludzkich byłaby bez porównania większą. Na odgłos wystrzałów przybiegli włościanie z pobliskiej wsi ormiańskiej. Z pośród nich zostali zabici: sędzia gminny i chłopiec 13-stoletni. Obaj w obronie pociągu poczęli strzelać do grabieżców. W czasie pościgu za złoczyńcami znaleziono porozrzucane w różnych miejscach pięć bomb; podczas rozładowywania ich, zostali poranieni: maszynista i jeden robotnik. Według wszelkich danych, napadu dokonali nie mieszkańcy miejscowi. Wagon, którym jechał płatnik kolejowy, cały podziurawiony od kul.

Warszawa. — Przy ulicy Gęsiej, w klatce schodowej jednego domu, człowiek, niosący bombę, przez nieostrożność upuścił ją, a wskutek wybuchu został raniony.

Budapeszt. — „Pester-Lloyd" podaje telegram z Wiednia treści następującej: Z powodu ogłoszenia dzisiaj telegramu, nadesłanego z Konstantynopola o sytuacyi w Macedonii, w tuteiszych kołach dyplomatycznych wyrażono przekonanie, że dalsza działalność polityczna mocarstw w stosunku do Porty, polegać będzie na wspólnem wystąpieniu z propozycyą przedłużenia pełnomocnictw: inspektora generalnego, agentów cywilnych, oficerów żandarmeryi i międzynarodowej komisyi finansowej. Poselstwa w Konstantynopolu otrzymały już od swych rządów odnośne pełnomocnictwa. Inaczej jest z kwestyą reformy sądowej. Chociaż poselstwa porozumiały się już w sprawie przesłania Porcie noty zbiorowej o przeprowadzeniu reform sądowych, jednak sam projekt noty musi być potwierdzonym przez rządy. Do czasu otrzymania zezwolenia ze strony rządów i usunięcia mogących powstać sprzeczności, poselstwa nie są w możności przedsiębrać jakichkolwiek kroków względem Porty.

Riazań. — Na prośbę włościan ze wsi Sagina, ranneburska komisya rolna sporządziła plan komasacyi gruntów nadziałowych. Włościanie ten plan przyjęli.

Hadziacz.—Z powodu wyginięcia ozimin, na zebraniu ziemskiem postanowiono starać się o uzyskanie ulg przy przewozie zboża do Hadziacza, o wydawanie zboża tytułem pożyczki i o wyznaczenie z kapitału żywnościowego 200 tysięcy rubli na zapomogi na zasiew pól.

Drezno. — Dnia 5 grudnia odbędzie się uroczysta eksportacya zwłok królowej saskiej do zamkowego kościoła katolickiego.

Sofia. — Ślady zabójcy Sarafowj, i Garbanowa giną na granicy tureckiea w okręgu Rilo-Dagh, gdzie się zaczyna obręb wpływów i działalności dowódzcy band Sandamskiego, dlatego jest mała nadzieja schwytania zabójców. Otrzymane dotychczas wiadomości potwierdzają przypuszczenie, że zabójcę należy szukać w obozie Sandamskiego.

W Sofii dokonano licznych rewizyi. Wykryto, należący do band Sandamskiego, skład, zawierający 70 karabinów „Manlichera", najnowszego systemu. Z powodu pogrzebu ofiar dn. 2 go grudnia, policya przedsięwzięła środki, celem zapobieżenia manifestacyom.

Budapeszt. — Izba posłów. Poseł Wisontaj wniósł interpelacyę w sprawie konieczności protestu przeciwko systematycznym napaściom na Węgry w parlamencie austryackim. Prezydent ministrów w odpowiedzi na interpelacyę oświadczył, że powinien wyrazić żal, że niedopuszczalne wtrącanie się poszczególnych mówców, zarówno rady państwa jak i parlamentu, a również oszczerstwa pod adresem Węgier nie wywołały protestu prezydenta parlamentu, jak tego wymagają przepisy uprzejmości międzynarodowej. Dalej minister wskazał, że przyjął do wiadomości, z uczuciem zadowolenia, niedawne oświadczenie prezydenta Becka, który wyraził życzenie, żeby wzajemne stosunki Austryi i Węgier przybrały szczery i serdeczny charakter. Weckerle zauważył jednakże, że w mowie Becka brakowało wyrażenia protestu przeciwko oszczerstwom pod adresem Węgier, a dlatego uważa za swój obowiązek wyrazić z trybuny parlamentarnej stanowczy protest przeciwko niedopuszczalnej interwencyi do spraw Węgier i rzucanym oszczerstwom. Prezydent Weckerle żąda gwarancyi, że takie ataki ze strony poszczególnych mówców, będą bezwłocznie odparte przez prezydenta. (Ożywione oznaki uznania na wszystkich ławach). Odpowiedź rządu przyjęto do wiadomości.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych.)

Petersburg. — Wczoraj o godzinie pierwszej po północy przybył wzmocniony oddział policyi do redakcyi „Sowremiennawo Słowa" i dokonał rewizyi. Skonfiskowano około puda różnych dokumentów. Baczną uwagę podczas rewizyi zwracano na korespondencyę i na papier listowy. Jednocześnie dokonano rewizyi w mieszkaniu redaktora i współpracowników tejże gazety, poczem ich aresztowano. Nadto policya urządziła zasadzkę i prócz współpracowników aresztowała przeszło 100 osób postronnych, z których kilku, po stwierdzeniu osobistości, wypuszczono. W drukarni dokonano też rewizyi i zabrano wszystkie rękopisy, nadto aresztowano redaktora-wydawcę. Gazeta ta nie wyszła dzisiaj. Według krążących pogłosek, aresztowania współpracowników dokonano skutkiem przypuszczeń, iż w kantorze gazety służą członkowie organizacyi rewolucyjnych.

Petersburg. — Po nastąpieniu feryi świątecznych odbędzie się konferencya członków prawicy. Jedną z główniejszych kwestyi, będących przedmiotem obrad konferencyi ma być opracowanie platformy, usunięcie wszelkich nieporozumień pomiędzy umiarkowanymi a skrajną prawicą, oraz odrzucenie bloku z październikowcami. Krupienskij i Bobrinskij oświadczają, iż nie będą brali udziału w konferencyi jeśli na tę ostatnią kwestyę będzie położony nacisk.

Na naradzie posłów-popów okazało się, że większość ich jest za odrzuceniem wniosku duchowieństwa kijowskiego o wprowadzeniu cenzury.

Należący do prawicy włościanie oświadczyli, że w sprawach politycznych będą głosować zgodnie z prawicą, w sprawie zaś agrarnej pójdą z lewicą.

Petersburg.—Rodzianko podczas rozmowy z pewnym dygnitarzem zaznaczył, iż zapewne po rozpędzeniu trzeciej Dumy nie będzie zwołaną czwarta; na to otrzymał on tego rodzaju odpowiedź: dlaczego nie? można zwołać i czwartą.

Esdecy wnoszą projekt o wolności zmów.

Sprawa Kolubiakina ma być oddaną do komisyi.

Dziś odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej; przemawiali Kokowcew i dyrektor departamentu skarbu Weber.

Przy wejściu Kokowcewa październikowcy demonstracyjnie powstali, kadeci zaś siedzieli. Kokowcew w ciągu pół godziny miał wykład o warunkowych kredytach. Weber zakomunikował, iż z powodu braku nadziei na zatwierdzenie budżetu przed Nowym Rokiem, ministerstwo wnosi projekt o podziale budżetu na 12 części; jedna część wniesioną będzie dla zatwierdzenia bezzwłocznego.

Petersburg.—Odbyły się posiedzenia komisyi żywnościowej, regulaminowej i komisyi przesiedleńczej.

Na posiedzeniach tych nic ciekawego nie było, przebieg był nudny, ospały.

Plewako został obrany na prezesa komisyi inicyatywy prawodawczej.

W kuluarach mówią o braku materyału na posiedzenie piątkowe. Pewien październikowiec zwrócił się do wybitnego kadeta z temi słowy: „Proszę wynaleźć coś na przyszłe posiedzenia, komisye bowiem są już wybrane, spraw i interpelacyi brak... pomóżcie nam, gdyż jesteśmy w kłopocie: Duma zdolna do pracy, a pracy niema.

REDAKTOR I WYDAWCA

WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

BLUSZCZ

Największe i najpoczytniejsze pismo tygodniowe **dla kobiet,** literacko-społeczne, ilustrowane, pomieszcza prace pierwszorzędnych sił literackich.

Odrębną część pisma stanowi **DZIAŁ MÓD** Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich pism polskich. **26 wielkich tablic krojów,** ułatwiających wykon. wszelkich robót w domu. Dodatki książkowe. Dział gospodarstwa domowego. Przepisy kulinarne.

Prenumeratę najlepiej przesyłać pod adresem: **Administracya „Bluszczu", Warszawa, Nowy-Świat 41.** Prenumerata „Bluszczu" wynosi: **w Warszawie:** kwartalnie rb. 1 kop. 80.; półrocznie rb. 3 kop. 60; rocznie rb. 7 kop. 20. **Na prowincyi:** kwartalnie rb. 2 kop. 50; półrocznie rb. 5; rocznie rb. 10.

Numery okazowe wysyłamy na żądanie franco i gratis. 4360-3-1



Zastępca: Max Posner, Łódź.

4042-2-1

W dobrach Unińskich hrabiego Ksawerego Branickiego, od d. 1-go grudnia r. b. rozpoczną się roboty **w nowowybudowanym tartaku**, odległym o 14 wiorst od stacyi Teterew Kijowsko-Kowelskiej drogi żelaznej przy wsi Chaniowie.

Przyjmują się obstalunki na wszelkiego rodzaju materyały piłowane, **sosnowe jak i dębowe**. Z obstalunkami i po objaśnienia proszę się zwracać do Zarządu majątku, poczta i telegraf Iwanków, kijowskiej gub., wieś Żerewa, Janowi Sierocińskiemu. Szanownych nabywców, którzy brali materyały ze składu w Rżyszczowie, upraszamy zwracać się pod adresem wyżej wskazanym. 4114—12—10

Dizel-motor Augsburgskiej fabryki, 125 sił,

4337-3-3

jest do sprzedania za 22,000 rb. z częściami zapasowemi, z powodu zwiększenia produkcyi młynu, wymagającej silniejszego motoru. **Oglądać można: wieś Woronne, gub. kijowska, pow. humański.** Jechać do stacyi Potasz lub Humań Poł.-Zach. kolei, stamtąd końmi. Szczegóły mogą być udzielone piśmiennie.

Adres: poczta Tetyjów, (gub. kij.) w. Stadnica, Ernest Rohoziński.

Firma Leona Rubaszkina w Łodzi

wysyła, jak i w latach zeszłych, szybko, punktualnie, bez zaliczki, z opakowaniem i przesyłką pocztową na swój koszt po cenach hurtowych fabrycznych

Gotowe ubrania męskie:

Bez ryzyka!! Zwrócone ubrania nie przypadające do gustu, zamieniamy, lub oddajemy wzięte pieniądze.

Garnitury marynarkowe (marynarka, kamizelka i spodnie) zapinane na jedną lub obie strony, skrojone według ostatniej mody z trwałego, gładkiego „Tryko-Szewiotu" różnych kolorów lub z materyi trykotowej w guście angielskim w jasne rzuciki lub w kratki. — Cena 13 i 14 rubli; w lepszym gatunku 17 i 18 rubli; w gatunku bardzo dobrym 20 i 22 ruble; w gatuuku najlepszym 25 i 28 rubli.

Paltoty zimowe, jesienne lub wiosenne, zapinane na jedną lub obie strony, skrojone według ostatniej mody z gładkiej syberyny, lub z syberyny w angielskiem guście w pasy jaśniejsze, zaledwie widoczne, we wszystkich kolorach, na ciepłej podszewce wełnianej „Flora", z kołnierzem aksamitnym, lub na żądanie na wacie wełnianej i na podszewce z jedwabiu wełnianego. Cena 22 rb., w lepszym gatunku 28 rb., w gatunku najlepszym (na podszewce pluszowej) 85 rb.

Te same palta z kołnierzem karakułowym o 12 rb. drożej, a z kołnierzem pod-kotikowem o 6 rubli drożej.

Gotowe tużurki-kurtki, zapinane na obie strony, z dobrej puszystej syberyny wielbłądziej koloru szarego, brunatno-bronzowego, czarnego i ciemno-niebieskiego za 10 rb. Tużurki-kurtki z syberyny lepszego gatunku, używanego na paltoty 12 rb., podbite zagranicznymi baranami czarnymi lub białvmi, kryte szewiotem praktycznym, koloru morengo lub innego za 25 rb.

Spodnie dla studentów, wojskowych i urzędników z materyału dyagonalnego wyrobu (paski widoczne, bardzo mocny i trawy materyał), koloru czarnego, ciemno niebieskiego i jasno-niebieskiego, ciemno i jasnozielonego za 10 rb.; zimowe za 12 rb.

Spodnie trykotowe różnych kolorów 4 rb., 5 rb., 6 rb. i 8 rb.

Spodnie z sukna lub satyny różnych kolorów 7 rb., 8 rb. i 10 rb.

Ostatnia nowość!! Amerykańskie zarzutki gumowe, a także palta męskie i damskie, bardzo praktyczne do noszenia podczas słoty i ulewy; ochraniają odzienie od zakurzenia i przemoknięcia. Zarzutki z kapturem, szare „Elektryk" są trwałe i miękie. Cena 5 rb. 50 kop. Paltoty z rękawami — 7 rb.

Do obstalunków prosimy dołączać miarę w centymetrach lub werszkach. Dla marynarek i paltotów: 1) Długość z tyłu; 2) szerokość pleców; 3) długość rękawów: 4) szerokość piersi pod pachami i 5) obwód w pasie. Dla spodni: 1) Obwód w pasie; 2) długość od pasa w dół; 3) długość od kroku; 4) obwód nogi około pachwiny, przy kolanie i w kostce. Dla kamizelki—długość tejże.

Warunki przesyłki. Opakowanie i przesyłka na koszt firmy.

Obstalunki załatwiamy natychmiast, punktualnie i na życzenie — bez zaliczki. Za pobraniem pocztowem do wysokości 5 rubli — drożej o 10 kop.; powyżej 5 rubli —drożej o 2 kop. na każdym rublu. Obstalunki na Syberyę Zachodnią i Kraj Turkiestański o 5% drożej: na Syberyę Wschodnią o 10% drożej.

Prosimy adresować: Fabrykant **Leon Rubaszkin, Łódź.**

Firma otrzymała, oprócz licznych podziękowań **„Grand Prix"** (medal złoty i krzyż) w Antwerpii, medal złoty w Brukselli i wielki medal w Rostowie nad Donem. 3356-„-2

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie CYGARETEK i PROSZKU **ESPIC**

DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator do zażywania [illegible] jest najskuteczniejszym środkiem do [illegible] chorób organów oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znacznych aptekach Francyi i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 20, [illegible] Saint-Lazare, 20. Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej sztuce jak obok.

W majątku Rakitiańskim Jaśnie Oświeconej Księżny

Z. N. Jusupowej, hrabiny Sumarokowej-Elston

do sprzedania stado herefordów,

Krowa krwi czystej 1 szt.
Cielęta pół krwi 5 „ 1908 r.
„ „ 3 „ 1904 r.
„ „ 2 „ 1905 r.
Cielęta pół krwi 4 szt. 1907 r.
Stadniki młode 1 „ 1905 r.
„ 2 „ 1906 r.
„ 5 „ 1907 r.

Pierwszeństwo życzącym nabyć razem całe stado.
Adres: Rakitnaja, gub. kurska. Zarząd majątków.

Hotel Europejski w Warszawie.

Skład Papieru

ANTONIEGO SZUSTRA

poleca najpraktyczniejsze rejestra gospodarskie własnego typu, kwitaryusze i książki buchalteryjne, oraz znane kalendarze swego wydawnictwa na r. 1908, a mianowicie:

Terminowy, Notesowy, Kartkowy

do zrywania i

BIBUŁKOWY,

służący jednocześnie jako pokład na biurko do pisania.
Obstalunki z prowincyi wysyłają się za zaliczeniem odwrotną pocztą 4290—4—3

Hotel Europejski w Warszawie.

Hotel Europejski w Warszawie.
Hotel Europejski w Warszawie.

Sprzedajemy po cenach fabrycznych: **Superfosfat** mineralny i kostny.
Tomasówka, kainit, sól potasowa 30%, Saletra chilijska.
Siewniki kombinowane do zbóż i buraków
Przerywacze do buraków **H. Laas & C-o.**
Siewniki i przerywacze prosimy zamawiać **zawczasu**
L. Zdrojewski i K. Grabowski, Kijów, Kreszczatik Nr 25. 4127-30-7

DOM HANDLOWY

NIECZUJA-WIERZBICKI i BRZEZIŃSKI

Kijów, Puszkińska Nr 11,
Dla depesz: Kijów-Nieczuja.—Telefon Nr 1386.
Poleca:

SUPERFOSFAT 15—22%,
tomasówkę, saletrę chilijską,
30% sól potasową, kainit i inne nawozy sztuczne.
4209-16-5

KTO!

dodaje do nafty proszek

„EKLETROTIL",

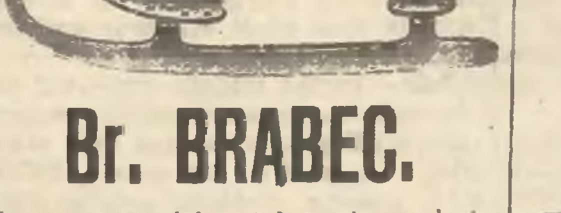
ten otrzymuje 35% oszczędności w nafcie, białe światło podobne do elektrycznego bez kopciu i swędu. Pudełko, wystarczające na 4 mies., 40 kop. Sprzedaż w Południowo-Ruskiem T-wie handlu towarami aptecznemi (Jurotat) w Kijowie; pocztą za zaliczeniem wysyła się nie mniej 3-ch pudełek. 4363—„—2

Pierwszorzędna Francuska Farbiarnia Parowa

i specyalne parowe czyszczenie ubrań

G. K. ZAJCEWA

Kijów, Prorezna róg Kreszczatiku, dom T-wa Rosyjskiego Nr 2.
Rzeczy oczyszcza się kompletnie, dezynfekuje się i są jak nowe po oczyszczeniu. Przyjmuje się do oczyszczenia: jedwab, wełna, plusz, atłas, kostyumy, firanki, portyery, ubrania balowe, szynele, kurtki, peniuary, kapturki, rękawiczki, a również dywany pluszowe i aksamitne. 4196-25-18



Br. BRABEC.

Magazyn wyrobów stalowych przedmiotów gospodarczych i t. p.
Kijów, Kreszczatik Nr 44.
Skład dla całej Rosyi

Łyżw pawdziwie stalowych

I-szej na całym świecie fabryki **F. W. Gens** rozmaitych systemów: „Śnieguroczka", „Purmis", „Jakson - Hejnes", „Jacht-Club", „Angielski Sport" etc. oraz wszystkie części dodatkowe.
Ilustrowany cennik łyżw BEZPŁATNIE.
Dla zamiejscowych za pobraniem pocztowem. 4349-7-2



Prawdziwe

Pigułki Morysona

znane od dawnych lat, wyrabiają się z czysto roślinnych składników, co przysięgą stwierdzone zostało, są zawarte w dwóch sobie odmiennych numerach, pierwszym i drugim.

Do nabycia w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem w aptekach i składach aptecznych, gdzie się nabywcom dokładnego wyjaśnienia wraz z opisem udziela.

Kolegium zdrowia Wielkiej Brytanii Morison & Comp., Londyn 33, Euston Road. 3834-26-7

Bardzo niezamożny uczeń (gimn. Walkera) niema środków na zapłacenie wpisu, grozi mu wydalenie ze szkoły. Prosi najusilniej o wsparcie. Składki do Redakcyi dla F. D. 4365—4—2

Lekcye francuskiego, niemieckiego i angielskiego jęz., korepetycya wszystkich przedmiotów i przygotowanie do szkół. W.-Wasilkowska 28, m. 10. **Korespondencya w 5 językach.** 4366gr.

Agronom praktyk, człowiek w sile wieku, energiczny, żonaty, dokładnie obznajmiony ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego, chowem koni, bydła etc., buchalteryą gospodarską, kulturą leśną, poszukuje posady administratora większych dóbr. Łaskawe oferty nadsyłać proszę do Redakcyi „Dziennika Kijowskiego", dla Koperty. 4369—12—8

BEZ RYZYKA!

Jeśli towar się nie podoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

FRANCUSKIE nadzwyczaj trwały i **TRIKO** praktyczny materyał wełniany, na eleganckie i solidne męskie kostyumy w kolorach: czarnym, czarno-szarym z kolorowemi kropkami, oliwkowym w kropki, kraty, pasy, szarym, marengo i innych kolorach i deseniach według ostatniej mody. Fabryka wysyła pocztą za zaliczeniem bez zadatku odcinkami 4¼ arsz. na całe męskie ubranie za **5** rb. **25** k., w lepszym gatunku **6** rb. **85** k., w gatunku „prima" **8** rb. **40** k., w gatunku „ekstra" **10** rb. **50** k. i **12** rb. **50** k. Dla zamawiających odrazu 3 lub więcej odcinków dodaje się w postaci premium do nich podszewka zupełnie **DARMO.**

Zapakowanie i przesyłka na rachunek fabryki. Zamówienia prosimy adresować: 4406-5-1

Łódź Nr 63. Fabryka Towarzystwa Sukienno Wełnianej Manufaktury.

Pełny cennik wysyła się bezpłatnie.

Potrzebna nauczycielka na wieś do jednej dziewczynki; nauki w zakresie II kl. gimnazyum i muzyka. Wynagrodzenie 150 rb. rocznie. Oferty pod adresem. Szumsk Wołyń. Poste-restante A. Gryf. 4411-3-1

Do odnajęcia 3 pokoje z wszystkiemi wygodami, zdatne na kantor lub mieszkanie. Dom T-wo Rosya, Kreszczatik Nr 25. Wiadomość w mag. I. Szancera. 4409-3-1

NAUCZYCIEL

z **uniwersyt.** wykształceniem i długoletnią praktyka, pos. języki w obrębie kursu gimnazyalnego, poszukuje kondycyi na wsi. Szczegóły listownie: poczta Lubieniec gub. mińska, wieś Ciechowa. St. Gadomski. 4407

Piewszorzędne Biuro Nauczycielskie

KARPINSKIEJ

w Warszawie, przy ulicy MONIUSZKI 7, sprowadza **Francuzki** przez własne biuro w Paryżu. Rekomenduje **nauczycielki**, guwernerów, a także **bony Niemki.** 3876-10-1

Gorzelany poszuk. posady, ma świadectwa i rekomendacye osobiste. Ul. Połowiecka Nr 10 m. 1 (listownie). 4404-3-1

Buchalter-koresp. (polak, 35 lat) Z wyższem wykształceniem buchalt. i długol. prakt. poszukuje posady. Życzyłby do dużego majątku. Kijów, ul. Sofijowska, Nr 23, m. 23. Dla buchaltera. 4393-8-1

Ogrodnik żonaty znający gruntownie każdą gałęź ogrodnictwa praktycznie i teoretycznie oraz pszczelnictwo i chmielarstwo, poszukuje posady w większym majątku. Adres: Warszawa, skrzynka pocztowa Nr 377. Ursynów, Władysław Smardzewski. 4382-5-1

Lokaj poszuk. posady, ma świadectwa i rekomendacye osobiste. Ul. Tereszczenkowska Nr 13 m. 5. 4395-1r

---

Buchalter doświadcz. dokład. znaj. rach. fabr. i gospod. posiadający poważ. referenc. życzy zmienić posadę. Kauc. do 10,000 rb. obecnie pracuje w poważnym interesie buchalt. Jednocz. może pełnić obow. kasyera. Kilka lat zarządzał poważnym majątkiem z pełną plenipotencyą. Osobno może przyjąć zarząd majątkiem. Bliższe informacye pod adresem: Smiła gub. kijowska poste-restante, okazicielowi trzyrublówki Nr 958,962. 4405-10-1

!Ważne dla panów!

Bez wszelkiego ryzyka! Jeśli materyał się nie podoba to zwracamy pieniądze. „Tryko-Szewiot" jesienny, mocny i praktyczny materyał na elegancki i solidny męski garnitur, kolor tła czarny, szary i oliwkowy, przetykany w nowomodne kratki lub przecinki i gładki. Za odcinek 4¼ arsz. 5 rb. 50 k., 6 rb. 50 k., 7 rb. 50 k., 8 rb. 50 k., 9 rb. 75 k. i 11 rb. 75 k. z podszewką gratis.

!Dla Dam!

„Tryko-Flora" efektowna a mocna jesienna i zimowa materya przetykana w kratki, paski i w różnokolorowe solidne przecinki i gładka. Za 8 arsz. na cały damski kostyum 4 rb. 50 k. i 5 rb. 50 k. „Prima" (szerok. 30 wersz.) za 7 arsz. 6 rb. 50 k. i 7 rb. 50 kop. Zamawiającemu naraz 2 odcinki męskich lub mieszanych materyałów dodajemy cenne premium. Towar wysyła się pocztą za zaliczeniem na rachunek fabryki. Na Syberyę dolicza się 10%. Zamówienia prosimy adresować **„Towarzystwo wełnianej fabrykacyi"** poczt. skrz. Nr 199, Łódź. 4106-8-7

Szkoła Kroju i Szycia z Pensyonatem

M. Maciejowskiej

Warszawa, Chmielna 11 m. 2.
Prowadzona według Paryskiej Akademii Kroju

ABLA GOUBAUD.

4321-4-2

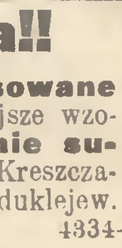
Z powodu kończ. się dzierżawy, zwijam gospod. i wyprzed. wszel. remanenta i narzędzia. Jest do zbycia lokomobila Claytona 10 sil. i młocar. Lanca do tejże maszyny, życzący nabyć niech się zgłosi do Niemierzyniec Wielkich do właśc. maszyny p. Pęskiego. Niemierzyńce od stacyi kol. „Wojtowce", 10 wiorst odległe. Pocztę listowną przez Satanów, gub. podolskiej (pow. płoskirowski). 4352—8—2

CZAPKI

futrzane, karakułowe kotikowe, męskie i damskie najmodniejszych fasonów. Kołdry ciepłe, atłasowe i pluszowe. Chustki na szyję i ciepłe na głowę.

Petersburska fabryka bielizny i krawatów, Herszman, Prorezna 2. Tel. 282.

Przyjmuje obstalunki. Przeróbki i znaczenie bielizny. Ceny stałe.



Gracya!!

Dla krawcowych **plisowane** falbanki w najmodniejsze wzory, **dekatyzowanie sukna**, E. Nożnikow, Kreszczatik 39, wprost Funduklejew. 4334—„—4

Do sprzedania majątek

650 dzies. czarnoziemu koło fabryki cukru, z domem, parkiem i wodą, skrzynka pocztowa Nr 262. 3826-20-15

Od dnia 1-go do dn. 24-go grudnia

Bazar Gwiazdkowy.

W mag. firmy **„Dom Jedwabi"**
Kreszczatik Nr 11.

Resztki za pół ceny!
Na wszystkie towary rabat 10%.
„ „ suknie „ 20—30%.
„ „ boa „ 20%.
„ „ dodatki „ 50%.
„ materye do obicia mebli rab. 30%.
4339-15-8

Pierwsze Wzajemne Towarzyst. ubezpieczenia na życie.

Zupełna gwarancya oparta na **wzajemności,** ale bez zobopólnej poręki wszystkich członków odpowiedzialnych. Osoby ubezpieczone, **członkowie towarzystwa** dokonują wyboru osób na funkcyonaryuszów Towarzystwa. Bezwarunkowe **największe ulgi.** Premie spłacać można **w ratach miesięcznych.** Przy ubezpieczeniu **oględziny lekarskie nie są wymagane.**

Zarząd Okręgu Kijowskiego
Prorezna 12. Tel. 1898.
W dnie powsz. biuro otwarte od g. 10 do 4-ej, w święta od g. 11 do 1-ej pp. 3862-19-12

Kaucyonowane

BIURO NAUCZYCIELSKIE

W. ROSCISZEWSKIEJ

Warszawa, **Bracka 23,**
poleca: nauczycielki z b. wysokiem wykształceniem, guwernerów, freblówki i bony Polki, ochroniarki, osoby do towarzystwa i zarządu domem. Cudzoziemki sprowadza wprost z zagranicy. 3774-30-20

Pierwszorzędne pokoje umeblowane

Hotel „PRAGA"

w Kijowie, Wielka Włodzimierska Nr. 36, w śródmieściu, w pobliżu Kreszczatiku, instytucyi rządowych, uniwersytetu, szkół, klinik i innych.

Zupełny spokój i cisza, czystość wzorowa, doskonała obsługa. Ceny nizkie: **od 1 rb. 25 kop. do 5 rb.** 3712—25—16

Ważki dla zboża

(Holenderska Purka) niezbędne przy kupnie lub sprzedaży zboża. **Cena 25 rb.** loco Wilno. Wysyłam za zaliczeniem, po otrzymaniu 15 rb. Wilno, Ś-to Jerski 9, **S. WILPISZEWSKI.** 4358-2-1

Agronom (Poznańczyk) 15 lat praktyki, obeznany z warunkami tutejszemi, chlubne świadectwa i rekomendacye, poszuk posady. Oferty uprasza pod adresem: W-ny Zajączkowski, Masłówka, poczta Kozin, gub. kijowska dla A. P. 4296-5-4

Do wydzierżawienia lub w poręczającą administracyę oddaje się na Podolu folwark 700 dzies., separat, 9-cio polowy płodozmian, budynki dobre. Dwie cukrownie w 6-ciu i 10-ciu wior. Stacya kolei w 5-ciu wiorstach. Miasteczko, kościół, lekarz, sąd pokoju, zarząd policyi o 2 wiorsty. Bliższe szczegóły: J. Orłowski, Łuczyńczyk, poczta Niemiercze, gub. Podolska. 4175-12-6

Do odnajęcia 2 pokoje umeblowane, elektr., wanna etc. Iryńska 3, m. 3. 4333—7—5

Nie jałmużny proszę!

Ja proszę litościwych ludzi o jaką bądź posadę: kantorzysty, pisarza i t. p. na pensyę od 15—20 rb. Zgadzam się na wyjazd. Oferty w redakcyi dla „Manżura". 4341—3—2

Zarząd dóbr Rohaczów, gub. wołyńska, pow. Nowogródwołyński, niniejszem ogłasza, że wskutek pozwolenia ochrony leśnej, **sprzedaje się 1000 dzies. lasu na wyrąb i 77,000 sztuk wyborowych.** Wiadomość: poczta m. Rohaczów, gub. wołyńskiej. 4368-3-2

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej